Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 3 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 242

Sensacyjna uchwała faszystowskiej rady ministrów

MUSSOLINI WYSIEDLA ŻYDÓW

Z WŁOCH, LIBII I POSIADŁOŚCI EGEJSKICH

Rzym, 2. 9. (PAT.) Rada ministrów na wniosek Mussoliniego jako ministra spraw wewnętrznych uchwaliła wczoraj dekret regulujący sytuację cudzoziemców rasy żydowskiej, którzy osiedlili się we Włoszech, w Libii i posiadłościach egejskich po dniu 1-go stycznia 1919.

Dekret dotyczy również tych Żydów, którzy w międzyczasie uzyskali obywatelstwo włoskie.

Artykuł 1 dekretu głosi, że począwszy od dnia opublikowania dekretu, za kazane jest Żydom utrwalanie (stabilisire) swego stałego miejsca zamieszkania we Włoszech, Libii lub posiadłościach egejskich.

Artykuł 2 głosi: za Żyda w rozumieniu niniejszego dekretu uważany jest ten, kto urodzony jest z obojga rodziców rasy żydowskiej, nawet wtedy, jeżeli wyznaje dziś inną religię niż żydowską.

artykuł 3 postanawia: prawo obywatelstwa włoskiego nadane Żydom zagranicznym po 1 stycznia 1919 zostaje automatycznie cofnięte.

W myśl art. 4 cudzoziemcy rasy żydowskiej, którzy w dniu ogłoszenia niniejszego dekretu znajdują się we Włoszech, Libii lub posiadłościach egejskich i którzy zamieszkali tam po 1 stycznia 1919, muszą opuścić Włochy, Libię lub posiadłości egejskie w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia dekretu.

Ci, którzy nie spełnią tego obowiązku, zostaną wydaleni.

Ogłoszony wczoraj dekret przewiduje wydalenie wszystkich żydów zagranicznych, którzy osiedlili się po 1 stycznia 1919, jest przedmiotem żywych komentarzy w kołach politycznych i dyplomatycznych.

Zwracają tu uwagę, że liczba Żydów we Włoszech była zawsze bardzo znikoma i dlatego Włochy w ostatnich czasach stały się terenem dość ożywionej imigracji Żydów z innych krajów.

Liczba tych przybyszów nie jest dokładnie znana. Jak mówią liczba ta wahać się może w granicach od 15-tu do 25 tysięcy osób.

Drugim zagadnieniem, związanym z przymusowym wysiedleniem Żydów zagranicznych jest sprawa wywozu pieniędzy.

W jaki sposób sprawa ta będzie rozwiązana, nie jest jeszcze wiadomo.

Zwracają tu wreszcie uwagę, że dekret nie dotyczy Żydów zagranicznych, którzy osiedlili się w Afryce wschodniej, t. j. Erytrei, Somali i Etiopii.

Depesza Marsz. Śmigłego-Rydza po zgonie Teodora Axentowicza

Kraków, 2. 9. (PAT) Na ręce wdowy po śp. Teodorze Axentowiczu, b. rektorze Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, p. Marszałek Śmigły-Rydz nadesłał depeszę kondolencyjną treści następującej:

„Proszę o przyjęcie serdecznych wyrazów współczucia z powodu bolesnej i nieodżałowanej straty, która równocześnie i sztukę polską okryła głęboką żałobą. — Śmigły-Rydz, Marszałek Polski."

Ponadto nadesłali wdowie depesze kondolencyjne prawie wszyscy rektorzy wyższych uczelni w Polsce, szereg artystów, literatów i dziennikarzy i in.

Gen. Żeligowski i sen. Hasbach u premiera Składkowskiego

Warszawa, 2. 9. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj gen. Żeligowskiego w sprawach wileńskiego okręgu poselskiego, a następnie sen. Hasbacha w sprawach organizacyj niemieckich w Polsce.

Henlein u Hitlera

Praga, 2. 9. (PAT) Konrad Henlein wyjechał wczoraj rano do Berchtesgaden.

Tokio i Jokohama odcięte od świata

Potop w Japonii

poprzedził niszczycielski tajfun

Tokio, 2. 9. (PAT) Niezwykle gwałtownemu tajfunowi, który wczoraj w godzinach rannych nawiedził Japonię, towarzyszyły ulewne deszcze, przybierające miejscami charakter oberwania chmur.

Tajfun ten, przewyższający żywiołowością i siłą wszystkie burze, które w ostatnim ćwierćwieczu nawiedziły Japonię, poczynił olbrzymie spustoszenia. Tokio i Jokohama, odcięte od świata i pogrążone w ciemnościach, zalane zostały przez potoki padającego nieustannie w ciągu 7 godzin deszczu.

Nie mniejsze spustoszenia wyrządził szalejący żywioł w Kobe i Osaka.

Tajfun, który nawiedza Japonię co rocznie od strony wysp mandatowych na południowym Pacyfiku, posuwał się tym razem od wysp Lochoo na zachód Japonii oraz od wysp Bonin w kierunku południowym. Drogi, którymi posuwał się rozszalały żywioł, zaznaczyły się obalonymi drzewami i zerwanymi z domów dachami. Grozę sytuacji powiększały nieprzeniknione ciemności i zalewający wszystko ulewny deszcz.

O godz. 1 w nocy dotarł szalejący żywioł do Tokio, gdzie zanotowano szybkość wiatru 17 metrów na sekundę. W 2 godziny później doszła ona do 21 mtr. a następnie do 25 mtr. Domy zachwiały się w swych podstawach, a szereg ich runął, grzebiąc w swych gruzach mieszkańców.

Równocześnie doszło do licznych wypadków na morzu.

Wzburzone fale wyrzuciły na brzeg kilka statków, z których największe uszkodzenie odniosły „Citral", „Kunikawamaru" oraz „Sorachimaru".

W Higaszikaganawa w pobliżu Jokohamy, zderzyły się w czasie szalejącej burzy dwa tramwaje, przy czym przeszło 20 osób poniosło ciężkie i lżejsze obrażenia.

Rano zaczęło nasilenie tajfunu słabnąć. W Tokio, Jokohama, Kobe i Osaka, w mniejszych miastach i wsiach przystąpiły władze do akcji ratowniczej i sporządzenia bilansu ofiar i wyrządzonych szkód.

W Tokio zostały zabite 34 osoby, a przeszło 70 odniosło rany. 740 domów zostało zniszczonych doszczętnie, 4375 częściowo uszkodzonych a 86459 zalanych wodą. Runęło 214 kominów. 12195 osób pozostało bez dachu nad głową i znalazło schronienie w specjalnie urządzonych obozach.

W Jokohamie wraz z prefekturą Kanagawa zginęły 3 osoby, kilkadziesiąt zostało rannych. 417 domów uległo zniszczeniu, 3322 uszkodzeniu, a 4644 zalaniu wodą. W porcie zatonęły 3 statki a 4 zostały przez wzburzone fale wyrzucone na mieliznę.

Straty wyrządzone przez tajfun na morzu przekraczają 5 milionów jen. — Straty na lądzie stałym są dotychczas nie obliczone, lecz nie ulega wątpliwości, że są one olbrzymie.

Delegacja kombatantów wyjechała do Niemiec

Warszawa, 2. 9. (PAT) Wczoraj wyjechała do Niemiec delegacja b. kombatantów polskich, na której czele stoi gen. Jarnuszkiewicz, komendant Federacji P. Z. O. O. (a nie gen. Zarzycki, jak wczoraj mylnie podano).

Witamy powracające wojsko

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł. — l. r.). Z wielu miast R. P. nadchodzą wiadomości, że powstają tam komitety obywatelskie, przygotowujące powitanie oddziałów wojskowych powracających z manewrów. W skład komitetów wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacji politycznych.

Programy uroczystości powitania są układane w ten sposób, aby pozbawione były charakteru szablonowości, natomiast aby im nadać jak najszerzej pojętą powszechność oraz spontaniczność.

Zaszczytne wyróżnienie Ludwika Solskiego

18-cie państw zaprezentowało 166 filmów na wystawie filmowej w Wenecji

Wenecja, 2. 9. (PAT.) Jury VI. międzynarodowej wystawy sztuki filmowej w Wenecji, dokonało wczoraj rozdziału nagród. W posiedzeniu jury wzięli udział przedstawiciele państw, biorących udział w wystawie.

Ogółem w ciągu 9 dni wyświetlono 86 filmów długometrażowych i 80 krótkometrażówek. Brało udział w wystawie 18 państw.

Poza konkursem nagrodę specjalną wystawy, za wyjątkową wartość techniczną i artystyczną otrzymał film Walta Disneya „Śnieżka i siedmiu karzełków". Jest to, jak już donosiliśmy, pierwsza długometrażowa kreskówka dźwiękowa i kolorowa genialnego Amerykanina.

Puchar Mussoliniego, najwyższe odznaczenie wystawy, podzielą między sobą: film niemiecki Leni Riefenstahl „Olympia" (z ohimpiady berlińskiej) i film włoski „Luciano Serra pilota", osnuty na tle walk w Abisynii i gloryfikujący potęgę lotnictwa Italii. Film ten produkcji „Aquila Film" nakręcony został pod kierownictwem Vittorio Mussoliniego.

Pierwszy puchar partii faszystowskiej przypadł w udziale filmowi amerykańskiemu „Przygody Toma Sawyera", drugi puchar zdobył film italski „Giuseppe Verdi".

Puchar jury międzynarodowego przyznano ogólnie filmom francuskim.

Pierwszy puchar Volpiego zdobyła Norma Shearer za film „Maria Antonina" wytw. M. G. M. reżyseria Van Dyke. Drugi puchar Volpiego — Leslie Howard za film „Pigmalion".

Puchar porwszy ministerstwa kultury ludowej zdobył francuski film „Więzienie bez krat", puchar drugi — film japoński „Patrol". Puchar ministerstwa wychowania narodowego — film niemiecki „Dom rodzinny", puchar miasta Wenecji — film angielski „Książę Azim".

Poza tym przyznano medale i plakiety pamiątkowe.

Z filmów polskich odznaczenie godne uwagi zdobył film dokumentarny „Geniusz sceny" wytwórni P. A. T., który uzyskał medal za kreację aktorską Solskiego.

—

Arciszewski, Kwapiński, Pużak i Topinka na konferencji u premiera

Warszawa, 2. 9. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj przedstawicieli Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych i P.P.S. w osobach pp. Arciszewskiego, Kwapińskiego, Pużaka i Topinka.

W czasie audiencji poruszana była sprawa obchodu 20-lecia niepodległości i zbiórki pieniężnej na F. O. N., sprawy umów zbiorowych robotników przemysłu metalowego, wreszcie sprawa wyłączenia od ubezpieczenia chorobowego robotników zatrudnionych w zakładach wojskowych.

—

„Times" o sytuacji Polaków w Czechosłowacji

Londyn, 2. 9. (PAT) Korespondent dyplomatyczny „Times'a" zamieszcza następujące uwagi na temat żądań ludności polskiej w Czechosłowacji:

Mniejszość polska w okręgu cieszyńskim — pisze „Times" — stwarza dla Polski specjalne zainteresowanie obecnym zagadnieniem, niezależnie od zainteresowania przysługującego Polsce na zasadzie jej pozycji i wpływów we wschodniej Europie.

O polskiej i węgierskiej mniejszości mówiono dotychczas mało, ale przypuszcza się w Londynie, że te prawa, jakie ostatecznie udzielone zostaną Niemcom sudeckim, nie mogły by być odmówione tym innym mniejszościom, jeśli będą się one ich domagały.

Sprawą ich jest równie silnie odczuwana w ich własnych ojczyznach, choć była wysuwana z większym umiarem.

Falanga przed wyborami

Warszawa, 2. 9. (Echo) Ostatnio znowu zostały nawiązane rozmowy pomiędzy „Falangą" a „Rosmanowcami" w sprawie skoordynowania jednolitej działalności podczas wyborów do samorządu m. st. Warszawy.

Amerykański świadek startu „Gwiazdy Polski"

Słynny lotnik balonowy Stevens przybył wczoraj do Polski

Gdynia, 2. 9. (PAT.) Wczoraj przybył do Gdyni na M/S „Piłsudski" znany amerykański lotnik balonowy mjr. Stevens, zaproszony podczas pobytu w Ameryce przez kpt. Burzyńskiego. Mjr. Stevensa powitał w porcie kpt. Burzyński, oraz przedstawiciele miejscowej prasy.

Jak wiadomo, mjr. Stevens, który w roku 1935 osiągnął na balonie stratosferycznym wysokość 22.066 metrów, przybył do Polski, aby być obecnym przy polskim locie do stratosfery. W udzielonym wywiadzie mjr. Stevens oświadczył, iż fachowe koła amerykańskie interesują się bardzo polskim lotem stratosferycznym.

Pobyt Stevensa w Polsce potrwa około trzech tygodni. Mjr. Stevens w towarzystwie kpt. Burzyńskiego udał się do Warszawy.

Adw. Rippel organizuje nowy marsz do Palestyny

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł. — l. r.) Głośna w swoim czasie sprawa wywożenia młodzieży żydowskiej do Palestyny pod dowództwem adw. Rippla, znalazła — jak wiadomo — swój epilog pod Pyrami, niedaleko Warszawy, gdzie władze policyjne nakazały rozwiązać pochód. Obecnie adw. Rippel podjął starania o uzyskanie zezwolenia na marsz zarówno przez Polskę jak też i przez kraje bałkańskie. Nie wiadomo, jaki będzie rezultat tych starań.

—

O. Z. N. Obwód Lwów-północ — jego dotychczasowa działalność i akcja na terenie samorządowym

W dniu wczorajszym odbyły się dwa posiedzenia Rady Obwodowej Obozu Zjednoczenia Narodowego Lwów-Północ.

Pierwsze posiedzenie poświęcone było kooptacji członków Rady Obwodu. Według bowiem statutu organizacyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego Rady Obwodowe składają się z dwóch grup członków. Jedną grupę stanowią członkowie mianowani przez władzę Obozu, drugą grupę zaś członkowie dokooptowani.

W pół godziny po pierwszym posiedzeniu przewodniczący Obwodu b. wojewoda Stefan Świderski zagaił drugie posiedzenie, na którym wygłosił krótkie sprawozdanie z dotychczasowych działalności zarządu Obwodu Lwów-północ.

Zarząd w okresie od 12 kwietnia br. do dnia dzisiejszego zorganizował lokal i biuro przy ul. Sapiehy 4, rozwinął agitację w kierunku pozyskiwania członków oraz zakładania oddziałów i kół. W tej chwili liczba członków tego obwodu dochodzi do 10.000 osób.

Również Zarząd położył bardzo energiczny nacisk na uporządkowanie spraw finansowych i uzyskanie odpowiednich kredytów przez ściąganie składek. Sprawy te zostały uporządkowane i dziś Zarząd obwodu dysponuje z funduszów wkładkowych poważną kwotą, umożliwiającą rozwinięcie całego szeregu prac, przewidzianych w programie Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Z kolei obszerny referat poświęcony nowej ordynacji wyborczej do samorządu wygłosił p. star. Eckhardt. Mówca omówił najważniejsze punkty ustaw samorządowych, zaznajomił zebranych z techniką wyborów, w końcu przedstawił program prac Obozu Zjednoczenia Narodowego, związanych z akcją wyborczą. Program ten został przez naczelne władze Obozu szczegółowo opracowany i obecnie poszczególne okręgi przystępują do jego realizacji na swoich odcinkach.

Zamykając zebranie przewodniczący wezwał zebranych członków Rady Obwodowej do intensywnej współpracy i zapowiedział następne zebranie, które poświęcone będzie szczegółowemu omówieniu akcji wyborczej do samorządów.

Druga młodość

Sukces polskiej kinematografii

Wytwórnia „FENIKS", która dała Polsce film tej miary co „ZNACHOR", zrealizowała pod batutą reżyserską Michała Waszyńskiego dramat p. t. „DRUGA MŁODOŚĆ", który już w sobotę 3 b. m. ukaże się na ekranie kina „Kopernik". Najwspanialsza rola kobieca w kinematografii polskiej, to rola Marii Gorczyńskiej w filmie „DRUGA MŁODOŚĆ". — Grana ona „czterdziestolatkę". Czy to możliwe? Nie ma przecież czterdziestolatek. Żyjemy w takiej epoce, w której wszystkie kobiety mają lat 18. O jej grze musi się mówić w superlatywach — jej powrót na ekran jest powrotem triumfalnym.

Obok znakomitej gwiazdy zobaczymy artystów tej miary, co Junosza Stępowski, Ćwiklińska, Wiszniewska, Zacharewicz, Kryńska, Cybulski, Znicz i Łoziński.

„DRUGA MŁODOŚĆ" — to jedno z najwspanialszych osiągnięć w kinematografii polskiej.

—

Rodzina min. Szkirpy przyjeżdża do Polski

Warszawa, 2. 9. (Echo) Wczoraj wyjechał do Genewy z Warszawy poseł litewski w Polsce Szkirpa na obrady Ligi Narodów, w których weźmie udział jako oficjalny przedstawiciel Litwy. W powrotnej drodze minister Szkirpa przyjedzie z rodziną, która dotychczas przebywała w Genewie.

Posłowie ukraińscy o liście metr. Szeptyckiego

Warszawa, 2. 9. („Echo") Wczoraj odbyło się w Sejmie plenarne posiedzenie ukraińskiego Koła Parlamentarnego. Na posiedzeniu tym były dyskutowane sprawy wyborcze do samorządów, oraz konfiskata listu arcybiskupa Szeptyckiego.

„Kurier Stołeczny"

Warszawa, 2. 9. (Kabel). Z dniem 1 września ukazuje się w Warszawie nowy dziennik wieczorny pn. „Kurier Stołeczny".

Jak się dowiaduje agencja „Kabel" będzie to ściśle informacyjne pismo bez przynależności politycznej.

—

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

„Ośrodek dyspozycji“

Ogłoszenie tzw. tez kulturalnych Obozu Zjednoczenia Narodowego wywołało żywe zainteresowanie w opinii publicznej, a równocześnie sporo nieporozumień propagowanych ze złą wolą przez prasę opozycyjną, zwłaszcza konserwatywną, która uprawia wobec O. Z. N. system opozycji „zasadniczej“.

Wysunięcie przez Obóz postulatów ujednolicenia akcji kulturalnej państwa nie powinno było zaskoczyć nikogo. Obóz Zjednoczenia Narodowego jest jedyną organizacją polityczną w Polsce, która w programie swym położyła specjalnie silny nacisk na rolę nauki, sztuki i oświaty. W Deklaracji ideowo-politycznej O. Z. N. punkt 8 został tym właśnie sprawom poświęcony. „Dziennik Polski“, jako jedno z pierwszych pism, które podkreślały stale konieczność celowej polityki kulturalnej, komentując punkt 8 Deklaracji płk. Koca stwierdzał ścisły związek nowoczesnej idei narodowej z twórczością naukową i artystyczną:

> Bez doktrynerskiego narzucania nauce i sztuce wymagań doraźnie politycznych, istnieje nieodzowna konieczność związania twórczej pracy naukowej i artystycznej z najgłębszym nurtem ideowym współczesnej epoki...
>
> Jeśli w dziedzinach nauki, sztuki i literatury należy stosować mniej rygoryzmu niż w polityce, to jednak życie naukowo-artystyczne musi też być uładzone i podporządkowane ogólnym celom ideowym, do których dąży zbiorowość. („Oblicze kulturalne nowego Obozu“. Dz. P. z dn. 28 lutego 1937).

Przed niedawnym czasem pisaliśmy w „Dzienniku Polskim“ (z dn. 17 kwietnia br.) o potrzebie planowej gospodarki kulturalnej, uzasadniając ją następująco:

> Planowe działanie dało w niektórych państwach i w niektórych dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i w ogóle kulturalnego wyniki o tyle pozytywne, że metoda planowości zaczęła się upowszechniać w całym świecie. Dziś już nie tylko Włochy, Niemcy i Rosja stosują zasadę planowania, ale w pewnym zakresie znajduje ona zastosowanie w Polsce, na Węgrzech, w Rumunii, w Jugosławii, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Japonii, a ostatnio także zaczyna przenikać do Anglii i do Francji. Oczywiście w każdym z tych państw wygląda to inaczej i ma inne rozmiary, ale niemal wszędzie — przede wszystkim w państwach totalnych, ale również i w państwach demokratyczno-parlamentarnych — metoda akcji planowej jest obecnie stosowana o wiele szerzej i częściej, niż to bywało w XIX. w., w epoce wybujałej inicjatywy indywidualnej, nie podporządkowanej planowemu działaniu państwa...
>
> Twórczość kulturalna w znaczeniu nauki i sztuki rozwija się na zasadach bardziej indywidualistycznych, niż polityka i gospodarka państwowa, niemniej wszakże pozostaje ona w ścisłej łączności z ogólnym „duchem“, z nastrojem moralnym i z atmosferą polityczno-gospodarczą danej epoki. Są to fakty, które bez popadania w determinizm potwierdza historia kultury i socjologia. Takie lub inne nastawienie polityki i ekonomii płynie z tych samych ogólnych źródeł psychicznych i umysłowych, z których płynie twórczość artystyczna i naukowa, toteż wszystkie one mają wspólny rytm i jeden, mniej lub bardziej wyraźny kierunek. Jeśli w epoce współczesnej polityka i gospodarka społeczna odbywa swój pochód po drodze uplanowanej przez państwo, to nic dziwnego, że i twórczość kulturalna po części już weszła, a po części dopiero wchodzi w okres planowości. Jest to zjawisko o wiele bardziej naturalne i o wiele mniej „narzucone“, sztuczne, niż to sobie wyobrażają liberalni chwalcy „temporis acti“.

Z powyższych założeń wyprowadziliśmy szereg praktycznych konsekwencyj, które powinny być realizowane bez względu na trudności i przeszkody:

> nie powinniśmy się zniechęcać do szeroko zakrojonej, przez fachowców przygotowanej i opracowanej akcji kulturalnej. Praktycznie objawiłoby się to w ujednoliceniu działalności poszczególnych instytucyj centralnych: Ministerstwa W. R. i O. P., Funduszu Kultury Narodowej, Polskiej Akademii Literatury, Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej, Polskiego Radia, Polskiej Agencji Telegraficznej itp. Oczywiście nastąpiłoby też uzgodnienie ideologii wychowania w całym szkolnictwie, od powszechnego do uniwersyteckiego tak, aby zniknęły obecne rozbieżności i przeciwieństwa. Nie obejdzie się przy tym wszystkim bez poważnej akcji prasowej, robionej pod kątem widzenia nie doraźnych rozgrywek, lecz zasadniczych zadań i celów.

Uchwalone ostatnio tezy Obozu Zjednoczenia Narodowego, zapowiadające powstanie jednolitego „ośrodka dyspozycji“ w sprawach kulturalnych, są pierwszym krokiem do rozpoczęcia konkretnej akcji w tej niezmiernie ważnej dziedzinie życia narodowego. Przeciwnicy O. Z. N. rzucili się z pasją na ów przyszły „ośrodek dyspozycji“, przy czym konserwatywny „Czas“ użył nawet humorystycznego argumentu, że „Mickiewicz ani Słowacki nie znali terminu „ośrodek dyspozycji“. Rozumując w taki sposób nie można by się posługiwać żadnym nowym terminem technicznym, tymczasem język współczesny, jak to słusznie uwydatnił śp. prof. Szober, rozwija się wyraźnie w kierunku — powiedzmy — technokratycznym; słowa i zwroty zaczerpnięte z zakresu techniki rozmaitych dziedzin życia, batalistyki, sportu itp., wsiąkają coraz głębiej w nasze słownictwo.

Przyszły „ośrodek dyspozycji“ został powitany przez partie opozycyjne jako objaw „totalizmu“, etatyzmu i w ogóle jako żywiołowa katastrofa. Prasa socjalistyczna i „endecka“ zajęła stanowisko tradycyjnej negacji wobec wszystkiego, co się w Polsce dzieje. Prasa konserwatywna popadła w histeryczną gorączkę, apelując („Słowo“ wileńskie) do ...anarchii, jako do jedynego źródła twórczości kulturalnej. To wzdychanie konserwatystów do anarchizmu jest równie komiczne, jak znamienne dla zupełnego rozkładu myśli zachowawczej.

O co właściwie chodziło autorom tez kulturalnych Obozu Zjednoczenia Narodowego? Czy zależy im na skrępowaniu twórczości indywidualnej, na narzuceniu uczonym i artystom jakichś przymusowych metod badania czy tworzenia? Oczywiście — nie! W Polsce nikt nie ma zamiaru naśladować doktrynerstwa komunistycznego, które zmusza uczonych rosyjskich do posługiwania się metodą dialektyki materialistycznej. Nikt też nie myśli o naśladowaniu przesady hitlerowskiej, która każe potępiać w czambuł całą sztukę nowoczesną.

Zadaniem przyszłego „ośrodka dyspozycji“ jest przede wszystkim u j e d n o l i c e n i e i z h a r m o n i z o w a n i e działalności poszczególnych instytucyj centralnych. Mieliśmy już dosyć przykładów rozbieżności w polityce takich partykularnych „ośrodków“, jak Fundusz Kultury Narodowej, departament kultury i sztuki w Ministerstwie Oświaty, PAT czy Radio. Nie może trwać stan rzeczy, w którym to co popiera A jest zwalczane przez B, a C i D zwalczają A i B razem wzięte. Rzecz jasna, aby osiągnąć pozytywny wynik koordynacji działań kulturalnych i propagandowych, cała akcja musi być prowadzona ze zrozumieniem skomplikowanych warunków i stosunków panujących w świecie artystycznym i naukowym.

Przyszły „ośrodek dyspozycji“ powinien się stać ogniskiem p o z y t e c z n e j i n i c j a t y w y.

Prasa opozycyjna zarzuca, że mieszanie się państwa do prac kulturalnych jest sprzeczne z tradycją polską. Otóż — wręcz przeciwnie! W dwóch wielkich epokach cywilizacji polskiej, w epoce Zygmuntowskiej i Stanisławowskiej inicjatywa i mecenat państwa odegrały ogromną rolę. Zwłaszcza ostatni z naszych królów, Stanisław August, miał niezwykły talent skupiania i oddziaływania na artystów i uczonych. Cała plejada poetów, malarzy i rzeźbiarzy, publicystów, historyków, inżynierów, społeczników i działaczy oświatowych ulegała sugestiom tego człowieka, który będąc najsłabszym z władców, umiał natchnąć — a swoim uporem i konsekwencją niemal zmusić: Trembeckiego do pisania wierszy agitujących za polityką Dworu, Naruszewicza do pracy nad pomnikową historią Polski, Szucha i Bacciarelego do kompozycji Zamku czy Łazienek. Dwór Stanisława Augusta był klasycznym „ośrodkiem dyspozycji“ w sprawach nauki, oświaty i sztuki, był ośrodkiem tworzącym a t m o s f e r ę, która z kolei oddziaływała na indywidualności twórcze, sugerowała je w pewnym zamierzonym przez Dwór kierunku. Miało to niejednokrotnie znaczenie nie tylko estetyczne i naukowe, lecz również społeczne i polityczne, a jednak nie krępowało w sposób ujemny twórców, dawało im zaś możność pracy dzięki materialnej pomocy i zamówieniom dworskim. Żaden dzisiejszy Goebbels nie oddziałuje na życie kulturalne tak potężnie, jak oddziaływał Stanisław August.

Działalności „ośrodków dyspozycyjnych“ w dziedzinie kultury nie na leży mieszać z tzw. tworzeniem n a r o z k a z.

Kompozycja artystyczna czy naukowa, robiona na rozkaz, bez współudziału chęci i natchnienia indywidualnego, daje w najlepszym razie produkcje o miernej wartości. — „Ośrodki dyspozycyjne“ powinny syntetyzować działalność kulturalną, powinny dawać inicjatywę, sugestie do pewnych prac i w ogóle wytwarzać atmosferę o pewnym zabarwieniu ideowym i moralnym. W rezultacie takich poczynań może powstać zespół form składających się na s t y l epoki.

Przyszły „ośrodek dyspozycyjny“ dla spraw kulturalnych w Polsce może swe zadanie spełnić lepiej lub gorzej, może je spełnić w większym lub mniejszym zakresie, niemniej w epoce dzisiejszej, w której metoda planowego działania upowszechniła się w całym świecie — zapowiedziany przez O. Z. N. „ośrodek dyspozycyjny“ jest potrzebny i konieczny.

Debaty Obozu Zjednoczenia nad ustaleniem cen zbożowych

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł. — l. r.). Środowa konferencja Prezydium Rady Naczelnej OZN z szefem Obozu gen. Skwarczyńskim na czele i Wicepremierem Kwiatkowskim, dotyczyła polityki rządu w sprawie cen zboża.

Powodem interwencji OZN stało się rosnące niezadowolenie kół rolniczych z powodu przedłużającej się depresji na targach zbożowych, gdzie od miesiąca ceny utrzymują się poniżej poziomu opłacalności. Z tego też powodu rolnicy domagają się energicznej interwencji rządu, a mianowicie podwyższenia premii wywozowych.

O wyniku narad nie wydano komunikatu.

Na szlaku walk niepodległościowych w okolicach Olkusza

Olkusz, 2. 9. (PAT) W ciągu trzech dni bawiła na terenie powiatu olkuskiego specjalna komisja Wojskowego Biura Historycznego i Wydziału wykonawczego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w osobach kpt. Zielińskiego i inż. Jurkiewicza, która badała różne miejscowości, związane z pobytem Wielkiego Marszałka w czasach niewoli, bądź w czasie wielkiej wojny.

Komisja zwiedziła m. in. Wolbrom i szlak drogi na Uline, Krzywopłoty, Pieskową, Racławice (Olkuskie), Sławków i t. d. Miejsca pamiątkowe otoczone będą specjalną opieką, na historycznych zaś punktach staną obeliski oświetlone elektrycznością.

Batalion wojska dla ochrony stacji

Kair, 2. 9. (PAT) Przed niedawnym czasem nieznani sprawcy podpalili budynki dworcowe na krańcowej stacji palestyńskiej Chan Junis na linii kolejowej Jerozolima—Kair. Dla zapobieżenia naruszenia terytorium egipskiego ministerstwo wojny wysłało na stację graniczną Rafagh batalion wojska.

Grad wybił tysiąc szyb

Brasław, 2. 9. (PAT) Nad Brasławiem i okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa. Siła uderzenia gradu była tak wielka, że w Brasławiu wybitych zostało ponad 1000 szyb okiennych.

Anglia nie będzie interweniować w Berlinie

Londyn, 1. 9. (PAT) Wiadomości prasy angielskiej na temat uchwał, powziętych na wczorajszym posiedzeniu ministrów, zgodne są co do tego, że rząd brytyjski postanowił powstrzymać się od jakichkolwiek wystąpień dyplomatycznych w Berlinie i zaczekać, jaki obrót przybierze w najbliższych dniach sytuacja w Sudetach.

Według prasy brytyjskiej, koła rządowe skłaniać się mają do poglądu, że nowe propozycje rządu czeskiego stwarzają podstawę do rokowań. Gdyby rokowania nie doprowadziły do rezultatu, wówczas rząd brytyjski zastanowi się nad dalszymi środkami, które ma przedsięwziąć.

I artykuły dwóch przyjaciół konfiskują

Cieszyn, 1. 9. (PAA) W najnowszym numerze „Dziennika Polskiego", wychodzącym w Czeskim Cieszynie, zamieścił artykuł wstępny p. Paweł Hulka-Laskowski p. t. „Zaolzie i my". W artykule tym p. Laskowski zamieszcza następujące zdanie: „W tym miejscu proszę Pana Cenzora jak najuprzejmiej, aby mi z tego artykułu nic nie wykreślał. Przemawiam nie tylko jako Polak, serdecznie zainteresowany losem naszej mniejszości Zaolzia, ale jako przyjaciel Czechów..."

Pan cenzor nie wysłuchał tego wezwania i skonfiskował w tym artykule dwa zdania

Trzeci projekt rządowy a partia Niemców sudeckich

Praga, 1. 9. (PAT) Biuro prasowe SDP komunikuje, że wczorajsze posiedzenie stałej komisji SDP do rokowań z rządem poświęcone było wyłącznie dyskusji na temat rokowań. Delegacja stwierdza, że od paru dni systematycznie kolportowane są wiadomości, jakoby SDP nie zajęła żadnego konkretnego stanowiska w stosunku do t. zw. trzeciego projektu rządowego.

W związku z tym SDP stwierdza, że do dnia dzisiejszego od rządu czechosłowackiego oprócz znanych projektów statutu narodowościowego, ustawy językowej i ustawy o samorządzie, nie otrzymała żadnego nowego projektu. Nie doszło dotychczas do żadnej wymiany zdań pomiędzy premierem Hodżą i posłem Kundtem w sprawie kontynuowania rokowań.

Poseł francuski informuje Hodżę o stanowisku Francji wobec problemu sudeckiego

Praga, 1. 9. (PAT) Premier Hodża przyjął wczoraj posła francuskiego w Pradze De Lacroix i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Poseł De Lecroix, który onegdaj był na śniadaniu u lorda Runcimana a po południu został przyjęty przez ministra Kroftę, konferował z premierem Hodżą na temat obecnej sytuacji europejskiej, stanowiska rządu francuskiego i wpływu sytuacji międzynarodowej na trudności wewnętrzne Czechosłowacji.

Premier Hodża przyjął też kilku ministrów oraz polityków, reprezentujących stronnictwa koalicyjne, a następnie przedstawiciela Rusinów amerykańskich dr. Gerowskiego, z którym omawiał sprawy, związane z autonomią Rusi Podkarpackiej. Po południu premier Hodża wziął udział w posiedzeniu politycznym komitetu rady ministrów, gdzie wygłosił referat o stanie dotychczasowych rokowań i o podstawach, na których ma być oparte porozumienie z SDMP.

Poseł Kundt u lorda Runcimana

Ponowne spotkanie Henleina z Gwatkinem

Praga, 1. 9. (PAT) Sekretarz misji lorda Runcimana komunikuje: Lord Runciman przyjął wczoraj o godz. 11 posła Kundta, szefa delegacji partii niemiecko-sudeckiej do rokowań z rządem.

Ashton Gwatkin udał się do Marianske Lazne (Marienbad), gdzie odbył konferencję z Henleinem. Ashton Gwatkin wrócił do Pragi wieczorem.

Lord Runciman przyjął o godz. 15.30 p. Zajceka, przedstawiciela niemieckiej partii chrześcijańsko-społecznej.

Macierz Szkolna otworzyła nową szkołę polską

Mor. Ostrawa, 1. 9. (PAT) W niedzielę odbyło się w Gródku na Groniu, polskiej gminie pod Jabłonkowem, poświęcenie nowej polskiej szkoły ludowej, założonej i utrzymywanej przez Macierz Szkolną.

Ludność polska Gródka od kilku lat starała się u władz o zezwolenie na otwarcie tej szkoły. Po wielokrotnych interwencjach władze szkolne zgodziły się na to dopiero w ostatnich tygodniach.

W uroczystości niedzielnej wzięły udział tłumy miejscowej ludności polskiej i delegacje wszystkich organizacyj polskich z terenu Moraw i Śląska. W przemówieniach podkreślano doniosłość tej uroczystej chwili, która zamieniła się w manifestację polskości Ziemi Śląskiej.

* * *

Mor. Ostrawa, 1. 9. (PAT) Prasa czeska podaje, że Czeska Macierz Szkolna sfinalizowała w tych dniach umowę o kupno parceli w Czeskim Cieszynie, na której stanie gmach domu narodowego. W najbliższym czasie nastąpić ma poświęcenie kamienia węgielnego w związku z 40-leciem istnienia Czeskiej Macierzy Szkolnej na Śląsku Cieszyńskim. Nowy dom będzie siedzibą centrali wszystkich organizacyj czeskich.

Mor. Ostrawa, 1. 9. (PAT) Jak podaje prasa czeska, w związku z wybuchem i pożarem w fabryce chemicznej Ruetgersa w Mor. Ostrawie dyrekcja zakładów wyznaczyła nagrode 5.000 k. cz. za wyjeśnienie przyczyny wybuchu oraz wykrycie ewentualnego sprawcy.

Przed lotem stratosferycznym

Przyjazd mjr. Stevensa

Warszawa, 1. 9. (PAT) W dniu 1 września br. o godz. 8 rano na pokładzie M/S „Piłsudski" przybywa do Polski amerykański zdobywca stratosfery mjr. A. Stevens wraz z małżonką. Na spotkanie mjr. Stevensa z ramienia Komitetu organizacyjnego I-go Polskiego Lotu Stratosferycznego wyjechał kpt. Zbigniew Burzyński, członek załogi balonu „Gwiazda Polski". Pp. Stevens przybędą do Warszawy w dniu jutrzejszym samolotem lub pociągiem.

Oficjalne przedstawicielstwo pisma litewskiego w Polsce

Warszawa, 1. 8. (PAA) Ostatni numer (7) litewskiego miesięcznika gospodarczego „Prekyba" podaje do wiadomości, iż wydawnictwo to powierzyło reprezentowanie swoich interesów w Polsce redaktorowi St. Zajkowskiemu w Warszawie. Miesięcznik „Prekyba" jest oficjalnym organem Izby Handlowej w Klajpedzie.

Lista poległych legionistów włoskich

Rzym, 1. 9. (PAT) Opublikowano 19-tą listę legionistów włoskich, poległych w Hiszpanii. Lista ta dotyczy w czasie ataku na Albentosa i Harracas i zawiera 607 nazwisk.

Wczoraj w godzinach popołudniowych jadący ul. Św. Stanisława rowerzysta potrącił przechodzącego Rubę Józefa. Skutki najechania były fatalne. Ruba doznał skomplikowanego złamania lewej nogi tak, że zaszła konieczność umieszczenia go w szpitalu.

Przy ul. Legionów 41 w mieszkaniu Tucha zanotowano wybuch maszynki spirytusowej. Skutkiem wybuchu dziecko i matka uległy poparzeniu drugiego stopnia. (zb)

Pretensjonalna księga

Rewelacje o polskim pochodzeniu szlachty zagrodowej nie podobają się Ukraińcom

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — l. r.). Niezadowolenie Ukraińców z wydania pierwszej polskiej bibliografii szlachty zagrodowej, przy opracowywaniu której natrafiono na rewelacyjne dokumenty, udowadniające polskie pochodzenie licznych mas ludności rzekomo rusińskiej, ujawnia się m. in. w wydaniu „Żółtej Księgi szlachty ukraińskiej".

Poza historią i herbami szlachty Żółta Księga ma udowodnić ukraińskie rzekomo pochodzenie prawie wszystkich szlacheckich i magnackich rodów w Polsce. Stwierdza to ukraiński słownik szlacheckich rodów. Maluczko, a okaże się, że w Polsce wogóle niema Polaków.

Bukareszt, 1. 9. (PAT) Pułk. Lindbergh w towarzystwie małżonki wylądował dziś po południu na lotnisku w Cluj, wracając z Moskwy. Płk. Lindbergh odlatuje w czwartek w kierunku Pragi.

Przelot nad Atlantykiem

Paryż, 1. 9. (PAT) Wodnosamolot „Lieutenant De Vaisseau Paris" doleciał do wybrzeży amerykańskich po przebyciu 5.750 km w czasie 20 godzin 45 minut lotu, lecąc z przeciętną szybkością 180 km na godzinę.

Przywódcy chłopów bułgarskich będą rozmawiać z marsz. Ratajem

Warszawa, 1. 9. (PAA) Jak się dowiaduje PAA, w początkach września odbędzie się w Warszawie rozmowa między prezesem NKW Str. Ludow. Maciejem Ratajem, a jednym z wybitnych ludowców bułgarskich, byłym 10-letnim emigrantem politycznym, obecnym posłem na sejm bułgarski — p. Nedełko Atanasowym, który w dniu 2 września przybywa do Polski wraz z wycieczką. P. Atanasow był ministrem w rządzie Stambulińskiego

Ludowcy fundują nagrobek śp. Janowi Dąbskiemu

Warszawa, 1. 9. (PAA) Zarząd wojewódzki Str. Ludowego wystosował do zarządów powiatowych okólnik w sprawie natychmiastowego przekazania zebranych kwot na nagrobek śp. J. Dąbkowskiego. Nagrobek zostanie wykończony i poświęcony w dniu 25 września br.

Gdzie się przytulą?

Jak się dowiaduje Agencja Prasowa „Echo", w dniu 1 września b. r. w Sejmie odbędzie się konferencja grupy posłów, którzy skupiają się koło posła Zakliki. Na konferencji tej ma zapaść uchwała określająca stosunek do grupy „Jutra Pracy", z którą „zaklikowcy" są najbardziej związani pod względem ideowym, choć do tego czasu posłowie i senatorowie zajmowali stanowisko wyczekujące, aby na wszelki wypadek mieć otwartą drogę do odwrotu z niepewnych pozycji.

Militaryzacja portu w Marsylii

Komuniści usiłują wywołać zamieszki

po przedłużeniu 40-to godzinnego tygodnia pracy

Paryż, 1. 9. (PAT) Mimo bezwzględnego sukcesu moralnego premiera Daladiera, który, korzystając z poparcia całego społeczeństwa,

zdołał przeprowadzić swoje postulaty zwiększenia czasu pracy,

czego wyrazem są uchwalone na ostatnim posiedzeniu rady ministrów dekrety, skrajna lewica, to znaczy komuniści i koła syndykalistyczne, nie zrezygnowały ze swej gry podjazdowej przeciwko rządowi. Uchwalony w środę dekret, przedłużający czas pracy w przemyśle, pracującym dla obrony narodowej, do 48 godzin a nawet ponad 48 godzin tygodniowo, oraz przedłużający czas pracy w przemyśle prywatnym do 44 godzin, wywołał całą falę nowych ataków na rząd. Komunistyczna „Humanite" zamieszcza na całej stronie wielkimi literami oświadczenie: iż

premier Daladier powziął nielegalne postanowienie.

Niepokojącą aktywność wykazują przede wszystkim koła syndykalistyczne. Unia związków zawodowych okręgu paryskiego, opanowana całkowicie przez komunistów, zdecydowała się na rozpoczęcie na wielką skalę zakrojonej akcji protestacyjnej przeciwko uchwalonemu dekretowi. Na piątek zwołana została w Paryżu na placu De la Nation wielka robotnicza manifestacja protestacyjna. Tego rodzaju akcja kół syndykalistycznych

wywołuje niepokojący ferment w kołach robotniczych.

Najlepiej sytuowani materialnie metalowcy, zorganizowani w potężnym syndykacie, w odezwie, podanej do publicznej wiadomości, oświadczyli, iż

nie będą w ogóle stosować się do postanowień powyższego dekretu.

Aczkolwiek akcja komunistów i czynników syndykalistycznych, świadcząca przede wszystkim o całkowitym zerwaniu wszelkich nici porozumienia między rządzącem stronnictwem radykałów a lewicą frontu ludowego,

nie może wywołać w obecnej chwili kryzysu rządowego, to jednak podtrzymuje w kraju stan niepokoju,

a przede wszystkim udaremnia uzyskanie natychmiastowych rezultatów, o ile chodzi o zwiększenie produkcji.

Stan podniecenia mas robotniczych potwierdza również fakt, iż

konflikt portowy w Marsylii dotychczas nie znalazł swego rozwiązania.

Robotnicy portowi, mimo formalnej obietnicy, udzielonej ministrowi De Monzie, iż zastosują się do postanowień dekretu, regulującego pracę w porcie, który równocześnie przyniósł im podwyżkę płac z 55 franków do 61 franków dziennie, ostatecznie oświadczyli, iż nie aprobują postanowień dekretu i że nadal odmawiają pracy w godzinach nadliczbowych, jak również w nocy i święta.

Minister De Monzie, po wyczerpaniu wszelkich środków perswazji i mimo wyraźnej tendencji nie nadawania konfliktowi portowemu w Marsylii charakteru, przekraczającego ramy lokalnego konfliktu społecznego,

stoi jednak wobec konieczności militaryzacji portu marsylskiego, co jest ostatnio poważnie brane pod uwagę w kołach rządowych jako jedyne wyjście z sytuacji.

Szef OZN gen. Skwarczyński i Prezydium Rady Nacz.

u p. wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa, 1. 9. (PAT) Wicepremier Kwiatkowski przyjął w dniu 31. 8. rb. Prezydium Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego z szefem O.Z.N. gen. Skwarczyńskim na czele. W ciągu półtora godzinnej konferencji omówiona została polityka rządu w sprawie cen zboża.

Audiencja u P. Prezydenta

Warszawa, 1. 9. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 30 sierpnia w Spale posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego p. Mariana Szumlakowskiego.

Zgon Józefa Mickiewicza

Paryż, 1. 9. (PAT) W Paryżu zmarł ostatni z synów wieszcza narodowego Adama Mickiewicza — Józef Mickiewicz w wieku 88 lat. Zmarły był przez długie lata urzędnikiem Assistance Publique i żył ze skromnej emerytury rządu polskiego. Pogrzeb śp. Józefa Mickiewicza odbył się na cmentarzu w Ivry pod Paryżem w obecności przedstawicieli Polonii paryskiej. Nieobecnego w Paryżu ambasadora R. P. reprezentował sekretarz ambasady p. Wierusz-Kowalski, który złożył wieniec na grobie zmarłego.

Katastrofalny tajfun

Tokio, 1. 9. (PAT.). Wczoraj nad Japonią szalał tajfun najgwałtowniejszy od r. 1905. Tajfun przeszedł nad Tokio, Jokohamą i całą wschodnią połacią Japonii. Straty materialne, zwłaszcza jeśli chodzi o urodzaje są olbrzymie. Szybkość wiatru dochodziła do 500 km. na godzinę. Rzeki gwałtownie przybrały.

Rzym, 1. 9. (PAT) Mussolini położył dziś rano kamień pod gmach ministerstwa Afryki włoskiej, który wzniesiony zostanie u zbiegu alei Archeologicznej i ul. Awentyńskiej

Anglia zdecydowana jest prowadzić politykę stanowczą, ale pełną umiarkowania

Paryskie echa obrad ministrów brytyjskich

Paryż, 1. 9. (PAT) Część prasy paryskiej, a przede wszystkim dzienniki lewicowe z pewnym rozczarowaniem przyjęły rezultaty obrad gabinetu londyńskiego, po których oczekiwano nowych deklaracyj rządu brytyjskiego, angażujących W. Brytanię w sprawie czeskiej, czy też, jak to zapowiedzieli w sensacyjnych doniesieniach korespondenci londyńscy, jakiegoś orędzia brytyjskiego pod adresem Trzeciej Rzeszy.

Wyniki obrad londyńskich potraktowano więc w Paryżu jako dowód, iż rząd angielski za wszelką cenę stara się utrzymać pokój kosztem zmuszenia Pragi do dalszych ustępstw na rzecz narodowości.

Korespondent londyński „Paris Midi" zastanawia się w komentarzu do obrad gabinetu londyńskiego, czy komunikat ogłoszony w wyniku posiedzenia rady ministrów należy uważać za cofnięcie się W. Brytanii w stosunku do poprzednich deklaracyj na temat problemu czeskiego i konstatuje, że

w każdym razie komunikat ten nie oznacza nowego i dalszego angażowania się Wielkiej Brytanii

i może być uważany tylko za potwierdzenie polityki umiarkowania i koncyliacji, jakiej dał wyraz w swym ostatnim przemówieniu sir John Simon.

Rząd angielski zdecydowany jest prowadzić nadal politykę stanowczą, lecz jednocześnie pełną umiarkowania, celem ocalenia pokoju,

pisze w komentarzu „Petit Parisien".

Bułgarscy podchorążowie lotnictwa w Krypcie Srebrnych Dzwonów

Kraków, 1. 9. (PAT) Wczoraj w nocy przybyło do Krakowa 16 podchorążych pilotów bułgarskich na czele z por. pil. Rangelowem.

Na dworcu kolejowym w Krakowie lotników bułgarskich powitał Zarząd Aeroklubu Krakowskiego z prezesem wicewoj. dr. Małaszyńskim oraz wiceprezesami mjr. dr. Michalikiem i dyr. Chodorowskim na czele i grupa lotników krakowskich.

Lotnicy bułgarski udali się na Wawel, gdzie w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów oddali hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i złożyli u sarkofagu wiązankę kwiatów ze wstęgami o barwach Bułgarii. Następnie zwiedzili cenniejsze zabytki miasta, po czym w godzinach popołudniowych udali się do Wieliczki dla zwiedzenia salin.

O godz. 18.30 lotnicy bułgarscy podejmowani byli w Klubie Społecznym przez Zarząd Aeroklubu Krakowskiego kolacją, wieczorem zaś opuścili Kraków, udając się przez Zebrzydowice do ojczyzny.

Polacy gdańscy wytrwają

w walce o słuszne prawa

Gdańsk, 1. 9. (PAT) Zarząd główny Gminy Polskiej Związku Polaków w Gdańsku uchwalił deklarację, w której dziękuje społeczeństwu w Polsce za jego stanowisko w związku z ostatnim wypadkiem pobicia młodzieży polskiej w Gdańsku.

W imieniu polskiej ludności gdańskiej Zarząd główny Gminy Polskiej Związku Polaków stwierdza, że wytrwa na swym stanowisku, stojąc w obronie swoich praw, opierających się na obowiązujących traktatach i nie dopuści, by prawa te w jakikolwiek sposób mogły być ukrócone.

LWÓW, TARGI WSCHODNIE I C. O. P.

Opinia wojewody Alfreda Biłyka

W związku z tegorocznymi Targami Wschodnimi we Lwowie, wojewoda lwowski p. Alfred Biłyk przyjął redaktora Prasowej Agencji Informacyj nej „Wschód" i udzielił następujących informacyj:

— Zapytuje mnie pan, panie redaktorze, czy i jakie skutki wielkich dzieł, tworzonych obecnie na terenie województwa lwowskiego, można zaobserwować już obecnie? Sądzę, że okres powstawania tych dzieł, trwający, okrągło licząc rok, nie upoważnia w tej chwili jeszcze do wysnuwania wniosków kategorycznych i sięgających poza najbliższy teren, objęty zakładami przemysłowymi, powstającymi w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Mimo to jednak sądzę, że zapowiedzi p. Wicepremiera i Ministra Skarbu, który niejednokrotnie podkreślał, że istotą zamierzeń jego, jest nie powołanie do życia takich, czy innych zakładów przemysłow. tylko., lecz spowodowanie skutków, które powstanie tych zakładów musi wywołać na terenie całego Państwa, sprawdzają się w zupełności.

I inaczej być nie może.

Zapewne, że skutki zakładania na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego zakładów przemysłowych pań stwowych i prywatnych są najwyraźniej widoczne w bezpośrednim otoczeniu tych zakładów. Ludność terenu C. O. P. uzyskała pracę, możliwości zarobkowania końmi powiększyły się znacznie, produkcja rolnicza staje się tam coraz bardziej zyskowną, ważniejsza jednak od tego wszystkiego jest bliska już perspektywa, że młodzież tego Okręgu wyjdzie ze wsi do przemysłu, że więc zacznie sie naturalny, zdrowy proces urbanizacji w tym Okręgu.

Kierownik budowy Zakładów Południowych zapewnił mnie z całą powagą i poczuciem rzeczywistości, że budowane obecnie miasto Stalowa Wola w przeciągu lat pięciu będzie liczyło kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. A przecież zamieszka w tym mieście nie kto inny, jak młody człowiek z bliższej i dalszej okolicy, który w ten sposób z wyrostka wiejskiego, wałęsającego się po wsi bez celu i mającego zupełnie zrozumiałe pretensje do wszystkiego i wszystkich, stanie się zarabiającym pracownikiem fizycznym, czy umysłowym.

Także i dla istniejącego już w Państwie przemysłu, powstające w Central nym Okręgu Przemysłowym nowe zakłady przemysłowe, przedstawiają się jako moment w dalszym rozwoju tego przemysłu dodatni.

Myliłby się ten, ktoby twierdził, że przemysł ten będzie stanowił konkurencję dla już istniejącego. Można już obecnie zanotować zjawisko, że zakłady powstające, dają zamówienia fabrykom istniejącym, a co więcej, zamówienia te wzrosną z chwilą, kiedy budujące się zakłady osiągną pełną produkcję.

Dzięki skoordynowaniu pracy, zaró wno powstających zakładów, jak i decyzji p. Ministra Spraw Wojskowych, udało mi się uzyskać zapewnienie, że pewna od lat we Lwowie już nieczynna fabryka, uzyska poddostawy dla jednego z zakładów C. O. P. i zostanie w ten sposób reaktywowana.

Zjawisko to uważam za typowe, właśnie pod względem widzenia zapowiedzi p. Wiceministra, że wysiłek finansowy Państwa, aczkolwiek skoncentrowany w okręgu stosunkowo nie dużym, musi wywołać reperkusje dodatnie na terenie całego Państwa.

Wszystkie opisane wyżej zjawiska interesują, i to w sposób zdecydowanie praktyczny, powstałą tu przed rokiem Radę Gospodarczą. Jestem szczęśliwy, iż Rada ta będzie mogła w pracach swych być coraz bliższą dnia dzisiejszego. Nie będzie musiała ograniczać się do opracowań teoretycznych, lecz coraz częściej będzie napotykała w swej pracy zagadnienia zgoła realne.

Sądzę również, że także i instytucja Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie zyska i zyskiwać będzie w miarę rozwoju C. O. P. coraz bardziej na aktualności.

Jest dla mnie rzeczą niewątpliwą, że ludzie, interesujący się C. O. P., jako tym terenem uprzywilejowanym, w któ rym Państwo chce mieć skoncentrowane życie przemysłowe, muszą widzieć w Targach Wschodnich okazję do zorientowania się, co i gdzie przedsiębior stwa ich mogą kupić i sprzedać.

Zwiększona w roku bieżącym propaganda, a nawet wprost aktywizacja wystawców, jak najdalej idące udogodnienia ze strony miasta i samych Targów Wschodnich, powinny się opłacić wielokrotnie Targom. miastu i interesowi publicznemu.

Co piszą Rusini?

„Niepolskie Kresy"

„Ukraińskie Wisty", bojowy organ młodo - ukraiński przechodzi okres szkolenia się w wyskokach antypolskich. I tak w lekcji, którą redaktorowie tego pisma przepisali na dzień 1. września b. r. p. t. „Ukrainizacja — jako środek polonizacji", czytamy:

„W generalnej ofensywie polskich organizacji społecznych na niepolskie „kresy" nie zapomniano też i o urbanizacji. Oto ukazała się wieść, że Instytut Gospodarczy przy „Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich" opracował monografię miast i miasteczek województwa poleskiego, wołyńskiego i częściowo stanisławowskiego. Autor tej monografii stwierdził, że odsetek polskiej ludności wzrasta na „kresach", w pierwszym rzędzie w miastach i w t. zw. osiedlach fabrycznych. Tej nowej formie polonizacji naszych ziem w procesie urbanizacji szczególną uwagę powinny poświęcić ukraińskie czynniki społeczne. Jak wiadomo, jedyną skuteczną reakcją przeciw polonizacyjnej urbanizacji, może być celowa ukraińska urbanizacyjna polityka. Jeżeli ukraińskie gospodarcze i społeczne organizacje nie rozwiną w tym kierunku działalności, to proces urbanizacji doprowadzi do zupełnego zaniku ukraińskiego elementu na naszych ziemiach".

Notatkę tę za „Ukraińskimi Wistiamy" podajemy niemal że w całości, jakkolwiek w swoim czasie ukazała się u nas notatka o powyższej monografii „Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich". Naturalnie bez komentarzy takich, jakimi już opatrzył ją dziennik ukraiński.

Notatka ta, z tego jedynie względu zasługuje na uwagę, że w niej, bodaj że po raz pierwszy spotykamy takie powiedzenie jak: „niepolskie kresy".

Dotąd kwestia kresów była kwestią sporną, kwestią dyskusyjną. Obecnie okazuje się, że Ukraińcy dyskusję prze sądzili na swoją korzyść i uważają ją za niecelową, bo kresy i tak są... niepolskie, więc ukraińskie.

Widocznie są to pierwsze objawy owego „patriotyzmu lokalnego", w imię którego rozpoczęli Ukraińcy ofensywę na polskie społeczeństwo kresowe, na jego prawa do życia i rozwoju.

Dla nas kwestia ta pozostanie kwestią również zamknięta. Jeśli dla Ukraińców kresy są ukraińskie, to my postaramy się udowodnić, że kresy są polskie i tylko polskie.

Całe polskie społeczeństwo, w szczególności polskie organizacje społeczne i gospodarcze winny bacznie zwracać uwagę na procesy populacyjne w Małopolsce Wschodniej i pracą usilną, codzienną, wiązać kresy coraz silniej z całością Państwa.

Wtedy nie będziemy słyszeli, że kresy są... niepolskie.

(R.)



ZE SPORTU

NAJCIEKAWSZA IMPREZA BOKSERSKA OBECNEGO SEZONU

Dnia 4 września o godz. 19.30 na Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskich spotkają się drużyny bokserskie „Czarnych" i „Lechii" w walce o prymat w lwowskim boksie. Zawody te są niewątpliwie decydującymi w rozgrywkach o zdobycie mistrzostwa Okręgu lwowskiego. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych swych składach z Lubińskim, Gromadą, Chrostkiem, Borodajkiewiczem, Góreckim, Sprungiem, Sidelnikowem i Szkwarkowskim na czele. Zwolennicy sportu bokserskiego mają jedyną okazję przyjrzenia się walce najlepszych zawodników Lwowa.

„SIAN" SPOTKA SIĘ Z „CZARNYMI"

W niedzielę, 4 bm. o godz. 16.30 na boisku „Czarnych" spotkają się drużyny Czarnych i Sianu w walce o mistrzostwo Ligi Okręgowej..

KOMUNIKAT CZARNYCH

Sekretariat ILWCKS. „Czarni" przyjmuje codziennie w godzinach urzędowych od 18—21 wpisy nowych członków do swych wszystkich sekcyj. Juniorzy zostają zwolnieni od wpisowego, korzystają bezpłatnie z potrzebnego inwentarza i odbywają treningi na boisku i bieżni w pięknym parku sportowym Czarnych przy ul. Stryjskiej.

PRZED PUCHAREM TENISOWYM ŚRODKOWEJ EUROPY W ROKU PRZYSZŁYM

W listopadzie br. odbędzie się w Polsce międzynarodowa konferencja tenisowa w sprawie przyszłorocznego turnieju o puchar Europy środkowej, który, jak wiadomo, w rb. zdobyła Polska.

Dotychczas udział w rozgrywkach przyszłorocznych zgłosiły związki tenisowe: Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Włoch i Węgier. Spodziewany jest nadto udział drużyn: Rumunii, Szwajcarii i Niemiec.

KURBAN SAID

Ali i Nino

117

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Ja nie spałem. Leżałem na dywanie z zamkniętymi oczyma i widziałem posterunek graniczny w Jalamie, zagrożony przez trzydzieści tysięcy rosyjskich żołnierzy.

— Nino — powiedziałem. — Jest straszny upał. Maleńka nie przywykła do słońca, a ty kochasz drzewa, cień i wodę. Czy nie chciałabyć spędzić lata z twoimi rodzicami w Gruzji?

— Nie, — odpowiedziała surowo. — Nie chcę.

Zamilkłem, a Nino zamyśliła się, zmarszczywszy czoło:

— Ale wiesz, Ali Chanie, powinniśmy razem wyjechać. W mieście jest strasznie gorąco. Masz przecież dobra koło Gandży, wśród ogrodów i winnic. Tam jedźmy. Będziesz u siebie w domu, a malutka będzie miała cienia pod dostatkiem.

Plan był dobry i nie mogłem mu nic zarzucić. Wyjechaliśmy pociągiem, którego wagony zdobne były w aserbeidżańskie godła państwowe.

Od stacji do Gandży prowadziła szeroka, długa, pokryta kurzem droga. Dokoła cerkwi i meczetów skupiały się niskie domy. Wyschłe koryto rzeki odgradzało dzielnicę mahometańską od ormiańskiej. Pokazałem Nino kamień, przy którym przed stu laty mój przodek Ibrahim padł, przeszyty rosyjskimi kulami. W naszym majątku wylegiwały się leniwe bawoły, zanurzone po piersi w zimnej wodzie. Pachniało mlekiem, a winne jagody były tak wielkie, jak oczy krów. Chłopi mieli szczyt czaszki wygolony, a z prawej i lewej strony zwisały im długie, zczesane do przodu pęki włosów. Mały domek z drewnianą werandą otoczony był drzewami, a malutka śmiała się na widok koni, psów i kur.

Urządziliśmy się w domu jak najwygodniej. Zapomniałem na całe tygodnie o ministerstwie, układach z obcymi państwami i stacji granicznej w Jalamie. Leżeliśmy w trawie i Nino żuła gorzkie łodygi traw. Twarz jej, opalona na słońcu, była pogodna i spokojna, jak niebo nad Gandżą. Nino miała teraz dwadzieścia lat i ciągle jeszcze była za wiotka jak na pojęcia wschodnie.

— Ali Chanie, ale cacko należy w zupełności do mnie. Następnym razem będzie chłopiec, tego ci odstąpię.

Potem zaczęła kreślić dokładne plany przyszłości dla córeczki, w których tenis, Oxford, języki angielski i francuski grały wybitną rolę, zupełnie na wzór europejski.

Milczałem, bo cacko było jeszcze bardzo małe, a przed Jalamą stało 30.000 Moskali. Bawiliśmy się w trawie i jadali na szerokich dywanach, w cieniu drzew. Nino pływała w małej rzeczce, nieco powyżej miejsca, w którym kąpały się bawoły. Przychodzili do nas chłopi, w małych, okrągłych czapeczkach, kłaniali się swemu chanowi i przynosili kosze z brzoskwiniami, jabłkami i winogronami. Nie czytaliśmy gazet i nie otrzymywaliśmy listów. Świat kończył się dla nas na granicy majątku i życie było prawie tak piękne, jak w aule w Dagestanie.

Pewnego popołudnia, już pod wieczór, siedzieliśmy w pokoju i z daleka słyszeliśmy głuchy tętent kopyt końskich. Wyszedłem na werandę w chwili, gdy smukła postać w czerkiesce zeskakiwała z konia.

— Ilias Beg! — zawołałem, wyciągając do niego obie ręce. Ale on nie odpowiedział na powitanie. Stał w blasku lampy naftowej i dostrzegłem, że twarz jego była ziemista i zapadła.

— Moskale są w Baku... — powiedział pośpiesznie.

Skinąłem głową, jakbym dawno o tym wiedział. Nino, która stała za mną, wydała lekki okrzyk.

— Co się stało, Iliasie?

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Mniejszości narodowe w Polsce a za granicą — Endecy, armia i mafie — Młodzieżowe czy nie młodzieżowe — Megalomania „Słowa"

MNIEJSZOŚCI NARODOWE

Sprawa Niemców sudeckich wysunęła kwestię mniejszości narodowych na pierwsze miejsce chwili bieżącej. Pisze o tym również „Naród i Państwo" w art. T. Katelbacha, który analizując przyczyny powstania traktatu o mniejszościach i dalszy jego rozwój — dochodzi do takich wniosków:

„Sprawy opieki mniejszościowej stawały się w rezultacie jak gdyby funkcją ogólnej polityki państwowej niektórych państw, narzędziem nacisku i oddziaływania na państwa inne. Nie trzeba dodawać, że narzędzie to było używane w sposób wysoce dowolny i nie mający nic wspólnego z jakimikolwiek zasadami obiektywizmu, czy też „międzynarodowej sprawiedliwości"".

W rezultacie okazuje się, że w porównaniu z państwami ościennymi najlepiej powodzi się mniejszościom narodowym w Polsce.

„W Niemczech — ludność polska skazana jest przez państwo na wynarodowienie. To samo dzieje się na Litwie. Taki sam stosunek cechuje Łotwę. W jedynym nie - totalnym państwie, graniczącym z Polską, w którym żyje mniejszość polska, tj. w Czechosłowacji, dominuje ta sama zasada. W Polsce mniejszości narodowe posiadają zagwarantowaną w Konstytucji swą „magna charta libertatem". Wszystkie niemal, nie wyłączając żydowskiej, przesiąknięte są duchem ofenzywnym, odśrodkowym, dla państwa w tym położeniu jak Polska nad wyraz niebezpiecznym".

Mimo to jednak Polska traktuje mniejszości zgodnie z literą prawa.

ENDECY, ARMIA I MAFIE

„Acja narodowo-państwowa", organ Związku Narodowców, polemizując z „Czasem", który uważa, że secesje z szeregów Narodowej Demokracji były inspirowane przez masonerię — pisze:

„Powodem zasadniczym secesji była ambicja uratowania i realizowania idei nowoczesnego nacjonalizmu polskiego.

Realizację tę widzieliśmy w pięciu punktach zasadniczych: w stosunku do 1) armii, 2) konstytucji, 3) polityki zagranicznej, 4) polityki gospodarczej, 5) konsolidacji narodu.

Widząc już wówczas, że jedynym zabezpieczeniem się przed działaniem „obcych agentur" i międzynarodówek jest związanie nacjonalizmu polskiego z polską rzeczywistością, z polską siłą i z polską polityką państwową, podjęliśmy się wysiłku rewizjonistycznego w dziedzinie myśli narodowej. Wykazywaliśmy zatym, że nacjonalizm polski musi popierać i wiązać się z polską siłą zbrojną, że idea Wodza Naczelnego musi być dla niego podstawową i stanowić zasadniczy rozdział w dekalogu każdego nacjonalisty.

Poglądy te uchodziły w szeregach narodowo-demokratycznych za „herezję". Zgodzono się tam najwyżej na propagowanie mdłego sentymentu dla munduru, z wykluczaniem stanowczym osoby Wodza Naczelnego, co z punktu widzenia techniki wojny zwłaszcza współczesnej było najzupełniejszym absurdem".

Racja. Zdają sobie z tego sprawę nawet dzisiejsi członkowie Str. Nar., skoro na szumnie reklamowane „koncentracje" przybyły znikome grupki osób, bo reszta wolała wziąć udział w „Święcie Żołnierza Polskiego".

Wreszcie uważaliśmy — pisze „Akcja nar.-państw." — że zadaniem nacjonalizmu nie jest utrzymywanie ghett partyjnych i mafij, ale dokonanie zjednoczenia narodowego. Jedynie w interesie sił międzynarodowych i obcych leży pielęgnowanie w kraju naszym rozbicia politycznego.

Stało się tak dlatego, że Stronnictwo Narodowe w polityce swej nie kieruje się względami ideowymi lub zasadniczymi, ale mafijnymi i personalnymi. Obalenie za wszelką cenę — choćby w przymierzu z diabłem — regime'u Piłsudskiego było jedynym celem Narodowej Demokracji. Tym się tłumaczy, że znalazła się ona w jednym szeregu organizacyjnym z „frontem ludowym", Żydami i masonami. I choć słownie Stron. Nar. odżegnuje się od tych „sojuszników", ale w praktyce staje się nieraz ich dogodnym partnerem. I to właśnie było powodem naszego rozejścia się ze Stron. Nar.".

MŁODZIEŻOWE CZY NIE?

„Dziennik Ludowy" omawiając sprawę miesiąca propagandy socjalistycznej wśród młodzieży, podaje hasła, pod którymi propaganda ma być prowadzona.

„Hasła, pod którymi odbędzie się miesiąc propagandy młodzieży, niemal nie różnią się od postulatów starszego pokolenia. Zagadnienie młodzieży z punktu widzenia społecznego i gospodarczego sprowadza się do sprawy bezrobocia i sprawy oświaty. Ale ani bezrobocie, ani oświata to nie są kwestie wyłącznie „młodzieżowe"".

Oczywiście! To wszyscy wiedzą; — gdzież więc są te kwestie „wyłącznie młodzieżowe"? Czytamy dalej:

„W ramach programu zatrudnienia mieści się i kwestia reformy rolnej i kwestia uprzemysłowienia Polski i kwestia sprawiedliwości społecznej".

Może te kwestie są „młodzieżowe"? Tego „Dz. Lud." nie wyjaśnia. Ale i tak wiemy, — a „Dziennik Ludowy" też — że ten „miesiąc propagandy młodzieży" jest ostatecznym środkiem do ratowania niknących szeregów partii socjalistycznej. Tak, tak! Starsi się już nabrać nie dadzą...

MEGALOMANIA

„Słowo" wileńskie pisze:

„W każdym razie jest rzeczą charakterystyczną, że „Słowo" występujące w obronie prawa, praworządności i konstytucji, jest dziś najczęściej konfiskowanym pismem w Polsce.

Poczucie, że jesteśmy jednym dziś w Polsce, z bardzo nielicznych organów prasowych, całkowicie niezależnym od rządu, od przemysłu, od jakiejś partii, czy od czegokolwiek bądź, dodaje nam zachęty do pracy, która, w tych warunkach łatwa nie jest".

Niewiniątko! Biedne, uciśnione, maltretowane i od kapitałów ziemiaństwa „niezależne" „Słowo" się skarży. Ale nawet w tej „skardze", odpowiednio zredagowanej, kryje się spora doza... megalomanii, tak charakterystycznej dla „Słowa" w ostatnich czasach.

Roboty ziemne na Wysokim Zamku

Zarząd miasta otoczył większą opieką Wysoki Zamek, ten jeden z najładniejszych parków lwowskich. Korzystając z tego, że z przebudowy ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego pozostało wiele szutru, przewieziono go na Wysoki Zamek i wzmacnia się tym materiałem podstawy Kopca. A był to największy czas, gdyż zbudowane przed laty betonowe drogi na kopiec groziły usuwaniem się. Celem odpływu wody z górnych rejonów Wysokiego Zamku, która zalewała okoliczne grunta, a nadto groziła usuwaniem się ziemi z Wysokiego Zamku, Zarząd miasta przystąpił do budowy kanału długości 150 metrów dla odpływu wody. Kanał ten w tych dniach będzie ukończony i w porze deszczów Wysokiemu Zamkowi nie będzie już groziło niebezpieczeństwo.



Mimochodem

Ładna... przesada!

Zaledwie parę dni temu pisaliśmy o tym, jak to dziwnie pojmuje przywiązanie do religii lwowska gazeta endeków („Mały Dziennik" nie napisał o „wielotysięcznych" pochodach członków Str. N. w dniu 15 sierpnia a więc nie ma zdrowego instynktu i nie jest przywiązany (!) do religii (!!) !) a już gazeta zrozumiawszy wreszcie, że logika jej współpracowników mocno szwankuje, mocno bije się w piersi i przeprasza jak tylko może „Mały Dziennik".

Pisze więc tak:

„Nie mieliśmy wcale zamiaru przez umieszczenie felietonu naszego współpracownika z prowincji — opartego zresztą na autentycznym zdarzeniu — szkodzić „Małemu Dziennikowi", lecz raczej zwrócić tylko uwagę. Jeżeli nasz współpracownik w tonie i wyrażeniach nieco przesadził, to trzeba to położyć na karb owych błędów, które w pośpiechu pracy dziennikarskiej zawsze się zdarzać mogą".

Ach! już się znalazł bidny „współpracownik z prowincji"! Taki bidny, co to przesadza... Tylko przesadza... Taki „wujaszek z prowincji". Znalazł się „pośpiech pracy dziennikarskiej" i „błędy" się znalazły. Tylko, że logiki dalej brak, bo i w tym samym numerze, w którym znajduje się „bicie w piersi" i w którym aż tłusto od wazeliny dla „Małego Dziennika" drukuje się również feljetonik „wujaszka z prowincji"... „Wujaszek z prowincji" pisze, że „Mały Dziennik" to wazeliniarz a „centrala" poprawia: „Ostatecznie jednak, każdemu dziennikowi wolno sobie wybrać kierunek polityczny..." Fajno! „Mały Dziennik" ucieszy się tym pozwoleniem... **l.**

Choroby zakaźne we Lwowie

Stan chorób zakaźnych w naszym mieście jest normalny. W ostatnich dniach wskutek napływu ludności z wywczasów wakacyjnych, zwiększył się stan tyfusu brzusznego. Zanotowano kilka wypadków u ludzi przybyłych z prowincji. Chorzy pozostają w szpitalu dla chorób zakaźnych. Pojawił się również jeden wypadek złośliwej dyfterii z wypadkiem śmiertelnym u jednego dziecka z prowincji. Wobec tego Miejski Urząd Zdrowia Publicznego zwraca uwagę rodzicom, by nie lekceważyli bolu gardła u dzieci, ale w tej chwili wzywali opieki lekarskiej. Należy również uważać na użycie mleka i podawać je dzieciom w stanie przegotowanym, a również zmywać owoce przed jedzeniem.

Listy z Warny

U grobu Warneńczyka

V

Powinnoby się wycieczkę do grobu Władysława Warneńczyka odbyć pieszo, przynieść do Polski kurz z białego gościńca na sandałach pielgrzymich. Ale.. że to gorąco, że daleko i trudno zebrać towarzystwo na ośmiokilometrowy spacer, rozgrzeszasz się zawstydzony pielgrzymie XX wieku i zabierasz wiązankę kwiatów do autobusu..

Ale właśnie nie złożył się komplet z piętnastu osób, który pokrywa koszty wycieczki autobusowej, więc w biurze dają nam do dyspozycji taksówkę, do której z biedą pakujemy się w szóstkę. Dwie Czeszki, dwoje warszawiaków i ja. Szofer zażądał do środka najcieńszej osoby, za którą uznał mnie. Za to „jabłko Parysa" dostaję szturchańce na wszystkich zakrętach, a prawe biodro przysiadła mi solidnie warszawianka, która nie może „siedzieć na kole", bo ma kamienie żółciowe.

Po drodze przystajemy w miasteczku cygańskim, które jest mnóstwem glinianych domków o płaskich dachach. Do tych miniaturowych domów wchodzi się zgiętym we dwoje. Cyganie, żywioł koczowniczy, podobno już w większości wywędrowali z miasteczka, które wykupiła biedota bułgarska.

Mogiła Warneńczyka zarysowuje się na tle błękitnego nieba zielonym kopcem, zakończonym strzelistym obeliskiem. Przed trzema laty uroczyście, w obecności licznych delegacyj z Polski, dokonano odsłonięcia nowego pomnika. Obecnie jeszcze, na polecenie architekta warszawskiego, przebudowuje się schody, wiodące na szczyt kopca. Portal do mauzoleum zdobią herby Polski, Węgier i Bułgarii, nad nimi napis: Vladislao Varnensi. Mnóstwo wieńców, szarf i świeżych kwiatów złożyły tu pieczołowite ręce. W krypcie patrzymy wzruszeni na kamień, na którym miała spoczywać głowa bohaterskiego Jagiellona.

Widok ze szczytu kopca jest niezrównany. Z jednej strony oślepiająco biała Warna, z drugiej pierścień nagich, surowych pagórów, opadających ku morzu. Tu, w tej czarnomorskiej kotlinie rozegrała się przed pięcioma wiekami mordercza bitwa. W miejscu, na którym stoimy, otoczona rycerskim lamentem, spoczęła młodzieńcza głowa króla Polski i Węgier. Jakim się wydał ten surowy kraj rycerzom, przybyłym z chłodnej północy z krzyżem i orłem białym? Czy im straszno było umierać na tej pobratymczej, ale obcej ziemi, albo żałobnym posłem wracać do osieroconej Polski?

Opuszczamy mogiłę Warneńczyka — miecz polski, wbity w słowiańską ziemię u bram Wschodu. Zwiedzamy jeszcze nieopodal wzniesiony przez Turków kopiec Karatadży-paszy, znakomitego wojownika sułtańskiego, który również poległ pod Warną. Stąd jedziemy do „Kamiennego lasu", jednej z osobliwości okolicy Warny.

To na prawdę bardzo dziwny las. Kamienne, korzeniaste pnie sterczą ku niebu zimne, nieżywe od wielu tysięcy lat. Archeolodzy twierdzą, że niegdyś przyszło tu morze, dzięki któremu puszcza znalazła się w całkiem wyjątkowych warunkach. Woda morska przetrawiła drzewo, przegryzła się przez włókna sól i inne składniki wody morskiej, powbijały się w drewno muszelki, piasek i różne żyjątka morskie — las stężał, skamieniał. Gdy morze ustąpiło, zostawiając na dnie bielutki piasek i mnóstwo muszli, odsłonił się widok na niezwykłą, zabalsamowaną puszczę. Zabieramy na pamiątkę okruchy kamiennych drzew, w których wyraźnie można odróżnić zwapniałe muszle.

Spotykamy w „Kamiennym lesie" jeszcze dwie inne wycieczki polskie. Wszyscy z zapałem fotografują malownicze grupy pni albo komentują odniesione wrażenia. Moja sąsiadka z taksówki nie wierzy, żeby to miały być istotnie skamieniałe drzewa.

— Tak samo wyglądają ruiny Pompei — dowodzi. — Dlaczegoby to nie miały być też ruiny? Przecież tu i tam niedaleko, rośnie las całkiem normalny. Bujda na resorach i już.

Trochę mi wstyd przed Czeszkami, które być może zrozumiały te inteligentne wywody. Dama mówi jeszcze:

— Kto widział Herculanum i Pompei, na tym taki widok nie robi żadnego wrażenia. Ani się umył. A takie Viareggio? Ach cudownie! Jakie tam komary! Pani zna?

Wśród tego miłego szczebiotu dojeżdżamy do Warny, która już zdążyła pociemnieć. Latarnie morskie rzucają smugi światła na granatowe wody.

MARIA ORZECHOWSKA

DZIEŃ GOSPODARCZY

Spółdzielczość polska jest apolityczna

Przedstawiciel „Ag. Echo" miał sposobność rozmawiać z pewnym działaczem spółdzielczym, który udzielił nam kilku informacyj co do prądów nurtujących w ruchu spółdzielczym, przede wszystkim zaś w spółdzielczości spożywców zgrupowanych pod znakiem „Społem". W niektórych pismach ukazały się artykuły, pomawiające Związek „Społem" o uleganie wpływom lewicowym. Nasz informator twierdzi, że sądy te polegają na niezrozumieniu lub też nieznajomości rzeczy.

Spółdzielczość spożywców zorganizowana przed wojną przez Romualda Mielczarskiego i Stanisława Wojciechowskiego była jednym ze sposobów walki o niepodległość. Tradycje te w Polsce niepodległej przekształciły się w dążenie do stworzenia wielkiego aparatu gospodarczego, niezależnego całkowicie od wpływów obcych, ściślej mówiąc — żydowskich.

W pierwszych latach po wojnie oprócz neutralnego pod względem politycznym Związku „Społem" istniał jeszcze Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców, pozostający pod silnymi wpływami P. P. S. W 1925 r. doszło do połączenia obu związków i wtedy na terenie spółdzielczym wytworzyły się tarcia między ludźmi, którzy chcieli wprowadzić do życia spółdzielczego pierwiastki polityczne a tymi, którzy wyszli ze szkoły Mielczarskiego i Wojciechowskiego i przyszłość ruchu spółdzielczego widzieli w zachowaniu zasady neutralności politycznej na terenie spółdzielczym.

W 1929 r. doszło do zdecydowanej rozgrywki na tym tle na słynnym nadzwyczajnym zjeździe spółdzielni spożywców w Warszawie. Zwyciężyli wyznawcy neutralności.

Wpływy socjalistyczne spadły w ruchu spółdzielczym niemal do zera. Dowodem tego jest fakt, że w Radzie Nadzorczej Związku „Społem" na 21 członków jest tylko trzech socjalistów. Od czasu do czasu zachodzą wypadki takich czy innych demonstracyj lewicowych na terenie spółdzielczym, są to jednak wydarzenia bez głębszego znaczenia dla całości. Tak np. na ostatnim zjeździe Związku „Społem" w Gdyni grupa socjalistów zaatakowała zarząd Związku „Społem" za odmowę drobnych zresztą subwencji dla jednej z socjalistycznych instytucji. Zjazd delegatów w olbrzymiej większości poparł stanowisko zarządu Związku, dając mu wyraz swojego przywiązania do zasady neutralności spółdzielczej.

Ataki i zarzuty pod adresem Związku „Społem" są o tyle niewłaściwe, że jest on największym polskim przedsiębiorstwem handlowym, grupującym żywioły polskie przeciwko żydowskiemu zalewowi — jedyną naprawdę realną siłą zdolną skutecznie przeciwstawić się temu zalewowi. Ataki te więc i zarzuty są raczej wodą na żydowski młyn.

Rozwój przemysłu filmowego w Polsce

Rok bieżący zaznaczył się niezwykłym rozwojem krajowych wytwórni filmowych. Nieliczne istniejące obecnie atelier filmowe nie mogą też podołać zamówieniom na zdjęcia. Wytworzyła się tak paradoksalna sytuacja, że sale atelierowe we wszystkich istniejących dotychczas atelier są już zakontraktowane aż do połowy roku przyszłego. Dziwne tylko, że mimo tej ciasnoty atelierowej nikt nie może uzyskać koncesji na otworzenie nowego atelier.

Z IZBY PRZEM.-HANDLOWEJ

Wejście w życie umowy handlowej polsko-niemieckiej

Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, że z godziną 12 w nocy z 31 sierpnia na 1 września b. r. weszły w życie postanowienia podpisanych dnia 1 lipca 1938 r. układów gospodarczych polsko-niemieckich.

Z tą chwilą obrót towarowy (zarówno eksport, jak i import) pomiędzy Polską a terytorium b. Austrii podlegać będzie zasadom dotychczas obowiązującym w obrocie towarowym polsko-niemieckim i wymagać będzie dla każdej przesyłki świadectw rozrachunkowych, wydawanych w ramach ustalonych kontyngentów, przez Polski Instytut Rozrachunkowy, jego delegatów przy Izbach Przemysłowo-Handlowych, względnie upoważnione do tego organizacje.

W związku z tym zachodzi niebezpieczeństwo zatrzymywania transportów na granicy celnej Polski w wypadkach, gdy transport przybył po godz. 12-tej w nocy z 31 sierpnia na 1 września b. r. bez świadectwa rozrachunkowego.

Konferencja dla spraw polskiego importu

Jak wiadomo, w końcu r. b. ma się odbyć konferencja importowa, organizowana przez Radę Handlu Zagranicznego na polecenie Ministra Przemysłu i Handlu. Podstawą prac tej konferencji będą gruntowne referaty, obrazujące obecny stan organizacyjny importu, jego braki, pożądane formy organizacyjne i środki dla osiągnięcia tych form.

Referaty te będą obejmować poszczególne grupy towarowe. Opracowanie ich powierzono poszczególnym osobom, a nie organizacjom.

Wedle zamierzeń każdy referat ma być uzupełniony uwagami przedstawicieli produkcji używającej danego surowca, handlu importowego, spedycji, bankowości oraz reprezentantów nauki.

Prace samej konferencji importowej opierać się będą na tych referatach i stanowić będą rekapitulację wniosków, dotyczących poszczególnych branż importowych. Termin konferencji przewiduje się na początek grudnia b. r.

Rozbudowa przemysłu w Kieleckim

W sierpniu w okręgu kielecko-radomskim wzmógł się bardzo znacznie ruch budowlany. Oprócz budynków prywatnych, szkół, szpitali i t. p. ruch budowlany ogarnął również przemysł, który przystąpił do rozbudowy swoich przedsiębiorstw oraz do budowy nowych fabryk.

W Kieleckim rozpoczęto obecnie budowę wielkiej fabryki samochodów osobowych i motocykli, która w przyszłości zatrudni około 2.000 robotników. Związek Spółdzielni Spożywców „Społem" po wybudowaniu fabryki bulionów i przypraw do zup, rozpoczął obecnie budowę fabryki drożdży. Zakłady Ostrowieckie przystąpiły do budowy nowoczesnej fabryki kół samochodowych wszystkich typów.

Powstaje również fabryka narzędzi dentystycznych oraz nowoczesna fabryka kafli, urządzona według najnowszych wymagań technicznych i zaopatrzona w obrabiarki.

Na ukończeniu jest budowa fabryki sprzętu telekomunikacyjnego Ericson, a ponadto rozpoczęto budowę dwóch innych fabryk. Rozpoczęto duże inwestycje w przemyśle farbiarskim, oraz przystąpiono do budowy nowej fabryki farb chemicznych.

Pod Sandomierzem znajduje się obecnie w końcowym stanie budowy fabryka wyrobów ceramicznych, a ponadto w tych dniach zostanie uruchomiona fabryka przetworów owocowych.

Rozbudowa przemysłu okręgu kielecko-radomskiego wpłynie w dalszym ciągu bardzo dodatnio na życie gospodarcze, powodując zwiększenie się ilości zatrudnionych robotników.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1 września br.

Dewizy: Belgia 89.53, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 288.66, Kopenhaga 114.90, Londyn 25.73, N. Jork czek 529 5/8, kabel 529 3/4, Oslo 129.27, Paryż 14.45, Praga 18.28, Sztokholm 132.66, Zurych 120.95, Włochy 27.89, Helsingfors 11.37, Montreal 529 5/8, Tel Aviv 25.73.

Tendencja dla europejskich nieco mocniejsza, dla amerykańskich utrzymana.

Waluty: Belgi belg. 89.50, dolary amer. 528, dol. kanad. 527 1/2, floreny hol. 288.40, franki franc. 14.43, fr. szwajc. 120.75, funty ang. 25.71, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 15.10, kor. duńskie 114.65, kor. norweskie 128.95, kor. szwedz. 132.35, liry włoskie 2240, marki fińskie 11.25, marki niem. srebrne 91, Tel Aviv 25.30.

Papiery wartościowe: Wewnętrzna 66.88, inwest. 1 em. 85.88 — 85.50 — 85.75, serie 95.30 — 95.40, 2 em. 8488 — 84.50 — 84.75, serie 94 1/2, 5 konwersyjna 69 3/4, konsolidacyjna 67.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 121 (imienne), Bank Zachodni 38, Węgiel 34 — 34 1/4, Granat 110 1/2, Ostrowiec 64 1/2, Starachowice 43.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 1 września. N. Jork 36.70, Londyn 178.32, Mediolan 193.25, Bruksela 619.50, Zurych 837 1/4. Berlin 14.70.

Paryż, 1 września. N. Jork 36.70, Londyn 178.32, Mediolan 193.25, Bruksela 619.50, Zurych 837.25, Berlin 14.70.

GIEŁDA LONDYŃSKA

N. Jork 486 1/8, Paryż 178.32, Mediolan 92.23 1/2, Bruksela 28.79 1/2, Zurych 21.29 1/2, Amsterdam 892 1/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 5/8, Praga 140 3/8, Berlin 12.12 1/2.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1 września. N. Jork 438 3/8, Londyn 21.30, Paryż 11.94 1/2, Mediolan 23.07 1/2, Bruksela 73.92 1/2, Amsterdam 238.67 1/2, Oslo 107.05, 95.10, Sztokholm 109.82 1/2, Praga 15.12, Berlin 175.70.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 1 września br.

Żyto stand. I. 15.25—15.50, stand. II. 15.00—15.25, mąka pszenna razowa 18.25 do 18.75.

Pszenica obrót 729 ton, tend. spokojna, żyto 329, tend. ożyw., jęczmień 95, tend spok., owies 30, tend. spokojna.

Bank Słowiański w Berlinie mimo trudności rozwija się

Centralą finansową spółdzielczości polskiej w Niemczech jest Bank Słowiański w Berlinie.

Warunki pracy tej instytucji nie były najlepsze, jak zresztą całego polskiego ruchu spółdzielczego w Niemczech. Prowadzony jest w stosunku do niej przez Niemców ostry bojkot. Zmusza się urzędników groźbą usunięcia z pracy, do zerwania stosunków z polskimi spółdzielniami.

Organizacje niemieckie, N. S. D. A. P., żandarmeria, nauczyciele, burmistrze wszelkimi środkami usiłują podważać byt polskich „Rolników" i Banków Ludowych. Utrzymywanie z nimi stosunków piętnowane jest jako „zdrada stanu". Pomimo tych przeszkód, obroty Banku Słowiańskiego wzrosły o 5,1 miln. RM. t. j. o 36 proc., osiągając sumę 19,2 miln. RM. Suma bilansowa Banku wyniosła na koniec roku 1937, 2,5 milion. RM, wobec 1,9 miln. RM. w roku poprzednim, a więc o 32 proc. więcej. Wkłady spółdzielni kredytowych osiągnęły 435 tys. RM. Wkłady oszczędnościowe osiągnęły sumę 107 tys. RM. Udzielone kredyty wyniosły na 31 XII 1937—765 tys. RM. z czego 450 tys. RM. przypadało na banki spółdzielcze, 184 tys. RM. na spółdzielnie roln. handl., a 131 tys. RM na innych dłużników. Działalność swą za rok ub. zamknął Bank nadwyżką 14 tys. RM., z czego sumę 5 tys. RM. przelano na ustawową rezerwę.

Znaczne koncesje Anglii wobec U. S. A.

Angielsko-amerykański traktat handlowy zawierać będzie szereg doniosłych koncesji Wielkiej Brytanii wobec U. S. A.

W pierwszym rzędzie cło na samochody obniżone zostanie z 33 i 1/3 proc. na 23 i 1/3 proc. ad valorem. Podobnie obniżone zostanie cło na importowane z Ameryki części zamienne do samochodów, opony i t. p. Zupełnie zniesione ma być cło na owoce. Import pszenicy oraz wszelkiego rodzaju i gatunku mąki odbywać się będzie bez ograniczeń i nie będzie podlegał cleniu, tak samo zresztą jak i import mięsa.

Wiadomości bieżące

2 września — **Piątek** — Stefana — Jutro: Szymona

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 2. IX. chór Dana.
Sobota, 3. IX. o 8 „Straszny Dwór".
Niedziela, 4. IX. o 8 „Aida".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Żółty skarb i Śmierć czyha w dżungli.
APOLLO: Heidi z Shirley Temple.
ATLANTIC: Miłość w dżungli.
BAŁTYK: Mayerling.
CASINO: Rosalie.
CHIMERA: Przedziwne Kłamstwo Niny Petrówny.
EUROPA: Król się bawi.
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: Wróć moja maleńka.
KOPERNIK: Nieczynne.
MARYSIEŃKA: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
METRO: Znachor.
MIRAŻ: Ziemia błogosławiona
MUZA: Kadeci marynarki.
PALACE: Miłość w kajdanach.
PAX: Włóczęgi Północy.
RAJ: Burgtheater.
RIALTO Wzgardzona.
ROXY: Blaski i cienie kobiety.
STYLOWY: Czarny korsarz i rewia.
ŚWIT: „Straszny Dwór" Moniuszki i Bolek i Lolek z Dymszą.
TON: Straceńcy i Bez rozkazu.
UCIECHA: Miasto w płomieniach.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Dzsiejsza Palestyna. Część I. Jerozolima, Rehawia, Jerycho.

Kurs Wiedzy o Lwowie i Małopolsce Wschodniej

W lokalu Seminarium Prawa Administracyjnego U. J. K. we Lwowie, odbyła się wstępna konferencja, na której rozpatrzono zreferowany przez prezesa Polskiego Instytutu Prawa Administracyjnego w Warszawie prof. dra T. Hilarowicza projekt urządzania w okresie ferii letnich i zimowych we Lwowie względnie w Karpatach Wschodnich kursów wiedzy o Lwowie i Małopolsce Wschodniej, obejmujących wiadomości z dziedziny historii, stosunków gospodarczych, życia kulturalnego, turystyki i t. d. a przeznaczonych dla urzędników, studentów szkół wyższych i nauczycielstwa z centralnych i zachodnich części Polski.

Na zebraniu obecni byli: przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego dr Bechmetiuk, przedstawiciel Zarządu M. we Lwowie i zarazem Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa dr A. Czołowski, przedstawiciel Lwowskiej Izby Roln. mgr. E. Szczurowski, przedstawiciele Okręgu i Oddziału Tow. Rozwoju Ziem Wschodn. pp. M. Baczyński i K. Żurawski, prezes Oddziału Lw. Polsk. Tow. Krajoznawczego prof. dr B. Fuliński, prezes Związku „Bieszczady" inż. T. Wereszczyński, następnie przedstawiciel Lwowskiego Oddziału „Orbisu" i Ligi Pop. Turystyki dr Władysław Kuźmiak, prof. Uniwersytetu J. K. dr Jan Hirschler, prof. Uniw. J. K. dr Tadeusz Bigo i prof. dr T. Hilarowicz. Po powitaniu zebranych przez prof. Bigę, wybrano przewodniczącym zebrania prof. dra B. Fulińskiego, po czym po referacie prof. Hilarowicza i długiej dyskusji, uznano projekt ten za bardzo celowy, i odpowiadający od dawna już omawianym na terenie lwowskim myślom, i postanowiono urządzić w tej sprawie szersze zebranie organizacyjne w początkach października roku bieżącego, którego zwołanie powierzono Oddziałowi Lwowskiemu Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Wakacje dziatwy lwowskiej

Koniec wakacji nasuwa myśl o bilansie korzyści tego okresu dla młodzieży, zwłaszcza zaś dziatwy ubogiej, dla której okres spoczynku szkolnego nie zawsze bywa czasem czerpania nowych sił fizycznych do dalszej nauki.

Dzięki rozgałęzionej organizacji instytucji opiekuńczych dzieci lwowskie, nawet najuboższe korzystają corocznie w porze letniej z obfitego dożywiania, oraz ruchu na słońcu i powietrzu pod należytą opieką. Centralą, w której skupiały się wszystkie organizacje urządzające kolonie i półkolonie, był w tym roku Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Nie organizując tych placówek we własnym zarządzie, subwencjonował on szereg towarzystw polskich, ukraińskich i żydowskich, które za otrzymane fundusze żywiły, bądź też dożywiały dzieci. Liczba dzieci, korzystających z tych subwencji, wynosiła około 7 tysięcy.

W liczbie organizacji, urządzających ośrodki wakacyjne, znajdował się jak corocznie Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej. Dożywiał on 2.000 dzieci w 11 półkoloniach na peryferiach Lwowa. Dzieci otrzymywały śniadanie, obiad i podwieczorek, bawiły się i używały sportów na boiskach pod opieką fachowych wychowawczyń, czytały, śpiewały, wypoczywały. Półkolonie zapewniają młodzieży nie tylko dostatnie wyżywienie i wychowanie fizyczne, ale także należyte warunki moralne.

Oprócz półkolonij zorganizował MKOP dwie pełne kolonie w Brzuchowicach, a to w lipcu dla dziewcząt, w sierpniu dla chłopców. Korzystało z nich razem 600 dzieci. Kolonie mieściły się w budynkach miejskich wśród lasu.

Budynek Szkoły Leśnej w Brzuchowicach poddano rekonstrukcji w celu nałożenia piętra. W ten sposób gmach będzie mógł pomieścić 80 dzieci, zamiast, jak dotychczas, 40. Po nadbudowie tej, która ukończona będzie w ciągu miesiąca, rozpocznie się nauka w Szkole Leśnej.

TEATR

— CHÓR DANA W TEATRZE W. Znakomity zespół chóru Dana, powiększony do 6 osób, w którym bierze udział i kobieta, świetna pieśniarka p. Hanna Brzezińska, wystąpi we Lwowie tylko jeden raz dziś o godz. 20-tej z całkowicie nowym programem. Jeśli dodamy, że chór Dana już 15 bm. na Batorym odjeżdża na występy do Ameryki, bedzie to jedyna okazja usłyszenia tego znakomitego zespołu. Bilety do nabycia w kasach Teatru W. i kasie miastowej przy ul. Kilińskiego nr. 1.

— RAM GOPAL. We środę 7 bm. w Teatrze W. wystąpi jedyny raz słynny tancerz hinduski Ram Gopal.

RADIO

— MICKE MOUSE NA WYSTAWIE RADIOWEJ. Na galerii nad salą Nr. 1 Instytut Filmowy PAT zainstalował własne stoisko. Aczkolwiek nieco w ukryciu, PAT ściąga tłumy ciekawych bardzo zachęcającymi obwieszczeniami, które głoszą, że: „Każdy może mieć elektrownię i kinematograf w domu". Rzeczywiście pokazano tu model małego generatora, mogącego czerpać napęd bądź z siły wiatru, lub spadku wody. Obok ustawiono kilka typów kinowych aparatów dźwiękowych wąskotaśmowych na filmy krótkometrażowe. Wpłacając około 100 zł. mies., można mieć własne kino dźwiękowe w domu, świetlicy, lub sali klubowej. Życzącym sobie tego, operator filmowy PAT demonstruje krótkometrażówki. Są to przeważnie filmy kreskowe, rzucane na niewielki ekran o rozmiarach nieco większych od metra kwadratowego, z bliskiej odległości. Treścią filmów są najczęściej arcyzabawne przygody Micke Mouse, produkcji znakomitego Disneya. Efekt tego filmu jest pierwszorzędny mimo, że w wyświetlaniu przeszkadza nieco silne światło idące z dołu od stoisk.

— „FALE MUZYCZNE MARTENOTA". Poczynając od środy 31 sierpnia studio wyst. P. R. zaprezentuje jeszcze jedną niezmiernie ciekawą audycję. Jak się dowiadujemy, codziennie, oprócz niedziel, będzie koncertowała w studio od 18—18.30 p. Ida Łosiówna, grająca na zupełnie nowym, nieznanym w Polsce, a bodajże poza Paryżem, nigdzie jeszcze w Europie instrumencie. — Oryginalna nazwa instrumentu brzmi: „Ondes Musicales Martenot". Zapowiedź występów p. Łosiówny w studio wystawowym wzbudziła żywe zainteresowanie wśród publiczności wystawowej.

— NA ŻĄDANIE RADIOSŁUCHACZY przedłużono termin Letniej Akcji Premiowej do dnia 1 października. Jak się dowiadujemy, termin zamknięcia Letniej Akcji Premiowej został przesunięty z dnia 1 września na dzień 1 października br. Wielu radiosłuchaczy w czasie miesięcy letnich przebywało na urlopach i nie wszyscy mogli wysłuchać audycji Letniej Akcji Premiowej, aby się zapoznać bliżej z sygnałami rozgłośni. To też na żądanie radiosłuchaczy w ciągu września nadawane będą audycje związane z Akcją Letnią i wszyscy ci, którzy do tej pory nie nadesłali odpowiedzi do Polskiego Radia, mogą to jeszcze uczynić do dnia 1 października. Najbliższa audycja zorganizowana została na dzień 5 września godz. 19-ta.

— RADCA STROŃC NA WYSTAWIE RADIOWEJ. W piątek dnia 2 bm. odwiedzi Wystawę Radiową znany radiosłuchaczom radca Strońć, który zaprezentuje się słuchaczom w studio wystawowym o godz. 19.30, biorąc udział w koncercie rozrywkowym. W koncercie tym usłyszą radiosłuchacze Małą Orkiestrę Polskiego Radia pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego, oraz dwoje znanych śpiewaków: Marylę Karwowską i Janusza Popławskiego. — W godzinach popołudniowych o 17-tej transmitują również rozgłośnie radiowe D. W. R. muzykę taneczną w wykonaniu zespołu Stanisława Rachonia.

Rowerzyści jeżdżą!...

(a) W dniu wczorajszym po południu rowerzysta nieznanego nazwiska, którego koło znaczone było nr. 21571, najechał na ul. św. Stanisława na przechodzącego przez jezdnię 36-letniego robotnika kaflarskiego, Józefa Rubaja. Rubaj upadł na jezdnię i doznał złamania lewej nogi. Za nieostrożnym rowerzystą wdrożyła policja poszukiwania.

Wycieczki do Lwowa

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę dnia 4 września br. jednodniowe tanie wycieczki pociągami popularnymi ze Stanisławowa i Przemyśla do Lwowa pod hasłem „Na Targi Wschodnie". Odjazd ze Stanisławowa godz. 7.21; cena przejazdu w obie strony 4.60 zł. — Odjazd z Przemyśla godz. 7.10; cena przejazdu w obie strony 4.60 zł. — Karty kontrolne są do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży.

ZEBRANIA

— NOWY ETAP PRACY INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO. W dniu 1. X. odbędzie się uroczysta inauguracja Wydziału Pomorzoznawczego Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Inauguracja odbędzie się o 17.15 w toruńskim Dworze Artusa. Poprzedzą zebrania Komisyj Naukowych Instytutu. 30. IX. o 16-tej zebranie Komisji Etnograficznej z referatami dra A. Fischera, prof. U. J. K., oraz dra J. Gajka, zaś 1. X. o 10-tej zebranie Komisji Historycznej z referatami dra L. Koczego i mgr. J. Bieniasza. — Na inaugurację zostaną rozesłane zaproszenia, które zarazem będą służyły za karty wstępu.

RÓŻNE

— Z LWOWSKIEJ IZBY ADWOKACKIEJ komunikują nam, że 30 lipca br. ukonstytuował się złożony z 24 członków Sąd dyscyplinarny Izby, wybierając prezesem adw. dr. Bogusława Longchamps, wiceprezesami adw. drów Karola Argasińskiego i Wacława Nieświatowskiego. Rozprawy dyscyplinarne odbywać się będą w gmachu Izby przed zespołami, składającymi się z trzech członków sądu i rozpoczną się w połowie września.

— KIEROWNICTWO STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ we Lwowie ogłasza wpisy na rok szkolny 1938/39. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Sekretariat Studium codziennie od godziny 17 do 20 w czasie od 1—17 września br. w szkole żeńskiej im. Staszica (Podwale 17, telefon 264-54).

— KONKURSY. Zarząd Miejski ogłasza konkurs na obsadzenie jednego miejsca fundacyjnego z Fundacji im. Feliksy Marii z hr. Golejewskich-Czarkowskiej dla ubogich dzieci w Miejskich Zakładach Opieki nad dziećmi. O przyjęcie do Zakładu ubiegać się mogą ubogie sieroty lub dzieci ubogich rodziców wyznania chrześcijańskiego bez różnicy obrządku, w wieku od 7 do 10 lat. Podania należy wnosić do dnia 15 września. — Zarząd Miejski ogłasza ponownie konkurs na dwa wsparcia po 100 zł. z Fundacji im. Franciszka i Antoniny Bałutowskich dla ubogich czeladników krawieckich. Podania należy wnosić do dnia 20 września br. — Zarząd Miejski ogłasza konkurs na jeden posag w wysokości 450 zł. z Fundacji im. śp. Leopolda Rolanda vel Rotlendera. O posag ubiegać się mogą ubogie dziewczęta wyznania katolickiego, które skończyły 14 lat a nie przekroczyły 24 lat życia. — Podania należy wnosić do 10 września br. — Bliższe szczegóły wspomnianych konkursów znajdują się w N-rze 17 Dziennika Rozporządzeń Gminy m. Lwowa z dnia 1 września br.

— NA F. O. N. składa p. Marian Barański z Winnik kwotę 20 zł.

— STANISŁAW DRABIK, bohaterski tenor opery królewskiej w Belgradzie i Zagrzebiu, będzie śpiewał w dniu 4 września br. o godz. 10-tej rano w czasie uroczystego nabożeństwa w kościele OO. Karmeli-

Nowy gmach Zakładu dla nieuleczalnych już pod dachem

Miejska Opieka Społeczna zbogaci się wkrótce o nowy gmach, który będzie wyrazem nowoczesnej techniki i higieny. Wyrósł on w zadziwiającym tempie jako ostatnie ogniwo w łańcuchu budynków, mieszczącym zakłady opieki nad starcami przy ul. Bilińskich.

Pierwszy, najstarszy gmach w tym kompleksie — to zakład fundacji im. Bilińskich, w którym znajdują mieszkanie i utrzymanie starcy i staruszki, mogący składać opłatę miesięczną.

Miejskie Zakłady dla Nieuleczalnych natomiast są instytucją dobroczynną, bezpłatną. Dotychczas stanowiły one dwa oddzielne, oddalone od siebie zakłady — dla mężczyzn przy ulicy Bilińskich i dla kobiet przy ulicy Zborowskich. Ten drugi, mający siedzibę w dawnych koszarach w dzielnicy Żółkiewskiej, wyposażony był znacznie gorzej, niż męski, znajdujący się w gmachu specjalnie wybudowanym wśród wielkiego ogrodu.

Dlatego też zarząd Miejski postanowił wznieść dla domu nieuleczalnych kobiet nowy budynek i gospodarczo połączyć go z zakładami przy ulicy Bilińskich, które nazwać można słusznie kolonią starców.

Na miejscu dawnego cmentarza Gródeckiego wzdłuż ulicy Szeptyckich, ciągną się grunty miejskie, łączące się z ogrodem zakładowym. Tu właśnie, naprzeciw wielkiego Domu Kolejarzy i kina „Roxy", od strony ulicy Ignacego Daszyńskiego, stanął nowy gmach z czerwonej cegły, będący już obecnie pod dachem. Budynek jest dwupiętrowy, o bardzo szerokich oknach i płaskim dachu. Budowę prowadzi inż. arch. Koczur. Olbrzymie, stare drzewa i pozostałe tu i ówdzie krzyże i pomniki przypominają, że to teren dawnego cmentarza. Pod względem geograficznym jest to punkt bardzo ciekawy, przez to miejsce bowiem przechodzi główny dział wodny, dzielący zlewiska Morza Czarnego i Bałtyku.

Budowa nowego gmachu szybko postępuje naprzód. Obecnie zaczynają już zakładać rusztowania w celu wyprawy murów. W najbliższych miesiącach budynek będzie wykończony i prebendariuszki Miejskiego Zakładu przy ulicy Zborowskich tu zostaną przeniesione. Zakład będzie rozszerzony i pomieści około 200 kobiet. Koszt budowy wynosi 700.000 zł. i pokryty został z funduszów gminy, która też łoży na utrzymanie Zakładu. Przebywać w nim będą nieuleczalnie chore kobiety bez różnicy wieku, przeważnie przysłane przez Szpital Powszechny.

---

tów, odprawionego w związku z rozpoczęciem „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej".

— STAŁE NIEDZIELNE DANCINGI TSL-u odbywać się będą w każdą niedzielę i święto, począwszy od 4 września b. r. w sali TSL., ul. Czarnieckiego 1, II. p. Znakomita orkiestra jazzbandowa. Doborowe towarzystwo. Wstęp jedynie za kartami uczestnictwa, które otrzymać można w Sekretariacie Koła TSL., ul. Czarnieckiego 1, I. p. codziennie od godz. 9—14. Bilet wstępu 80 gr., garderoba 20 gr., akademicki 80 gr. wraz z garderobą. Początek o godz. 5-tej. Dochód przeznaczony na cele oświatowo-społeczne Koła TSL. im. Marszałka J. Piłsudskiego.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 28 sierpnia do 3 września:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Jakub Maruda l. 78. Józefa Gudiens l. 50. Józef Piss l. 86. Wiktoria Goldstaub l. 49. Feiga Flachs l. 70, Dawid Gruber l. 68, Bronisława Jawetz l. 60, Ela Weinstock l. 52, Fryderyka Ohrenstein l. 70, Schame Feller l. 62.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Grabowski Bolesław, przemysł. — Warszawa. Van Gelder Albert, kupiec — Bazel. Ks. Branney Francis, ksiądz — Londyn. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała. Horstman Fritz, inżynier — Berlin. Zaleski Mieczysław, wł. dóbr — Warszawa. Marconi Tadeusz, kupiec — Warszawa. Bauer Lidia, pryw. — Wiedeń. Dr. Kahan Nison, adwokat — Budapeszt. Brześkwiński Feliks, major — Ryga. Hr. Borkowski Władysław, wł. dóbr — Tarnopol. Hambrock Waldemar, kupiec — Berlin. Dr. Bursztyn Edward, wiceprokurator — Wadowice. Becker Maksymilian, urzędnik — Warszawa. Marmor Samuel, kupiec — Poznań. Wolfram Roman, przemysł. — Warszawa. Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — Warszawa. Ładoś Ludwik, dyr. Tow. Handl. — Kraków. Jeikner Eugeniusz, kupiec — Bielsko. Elbinger Abraham, inż. — Warszawa. Bielińska Irena, dyr. Domu sztuk — Warszawa. Kibler Romuald, dyr. kopalni — Siemianowice. Dr. Ziarnecki Ignacy, adwokat — Tyczyn. Langer Józef, kupiec — Nowy Targ. Platówna Mieczysława, artystka — Warszawa. Sosonko Stanisław, inż. — Biała-Podlaska. Meissner Irena, żona pułk. — Włodzimierz. Kowerski Grzegorz, urz. — Warszawa. Mazanek Adam, artysta opery — Kraków. Friedman Władysław, dyr. Tow. Ubezp. — Kołomyja. Kadenacowa Wiktoria, wł. dóbr — Mohylnia. Wretowski Kazimierz, dyr. — Katowice. Bredfeld Maks, artysta malarz — Gdańsk. Wierzbowski Tadeusz, wł. dóbr — Suchodoły. Stanko Mieczysław, inż. — Tczew. Sillich Jerzy, artysta — Warszawa. Staniek Wilhelm, kupiec — Kielce. Dr. Chodaczek Józef, dyr. Banku G. Kr. — Łódź. Kowalewska Józefina, wł. dóbr — Warszawa. Dobrowolski Mieczysław, inż. — Gdańsk. Juraszek Eryk, ksiądz — Katowice. Ruziekówna Krystyna, nauczyc. — Zator. Dr. Kalinowski Stanisław, adwokat — Lublin. Zagrodziński Stanisław, dyr. — Warszawa. Norris Stefan, architekt — Warszawa. Broniowski Stanisław, inż. — Sanok. Liwszyc Izak, przemysł. — Warszawa. Spiler Egon, urzędnik — Sanok.

Dwa doniesienia przeciw niesumiennemu akwizytorowi

(a) Do władz policyjnych wpłynęły w dniu wczorajszym dwa doniesienia, skierowane przeciw niejakiemu Antoniemu Kostkowi (ul. Boimów 11), przez Władysława Kulewskiego (ulica Długosza 31), oraz przez wydawnictwo „Samoobrona Narodowa".

Kulewski doniósł, iż Antoni Kostek zgłosił swe wstąpienie do „Falangi" i zaproponował niebawem zbiórkę pieniężną na rzecz funduszu prasowego. Gdy projekt jego przez władze organizacyjne został przyjęty, Kostek otrzymał bloczki, na które zbierał pieniądze w ten sposób, iż tylko drobną część oddawał, a resztę przywłaszczał sobie, po odpowiedniej zmianie wpisanych na bloczkach kwot.

Z podobnym doniesieniem przeciwko Kostkowi wystąpiło wydawnictwo „Samoobrona Narodowa", która oskarżyła Kostka o pewne nieformalności przy akwizycji ogłoszeń dla wspomnianego wydawnictwa. Sprawą zajęły się władze policyjne.

Zagadkowa kradzież biżuterii

(a) Do pewnego mieszkania prywatnego przy ulicy Batorego l. 34, przyjechała w dniu wczorajszym rodzina hr. T., która przybyła do Lwowa na pogrzeb zmarłej w szpitalu hr. T. z Markowic, w powiecie kołomyjskim. Brat zmarłej, p. Ł. przyniósł ze szpitala mały pakiecik, który zawierał torebkę z damskim, złotym zegarkiem, obrączkę ślubną i pierścionek oraz kwotę 40 zł. Po powrocie krewnych z pogrzebu okazało się, że pakiecik, zawierający biżuterię zmarłej, wśród niewyjaśnionych bliżej okoliczności zaginął. Władze policyjne wdrożyły w tej zagadkowej sprawie dochodzenia.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 1 (27) DNIA WYŚCIGÓW (czwartek, 1 września br.)

Gonitwa I. 1.600 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. arab. Dyst. 2.400 m.

1) „Bakhtiari" — stajni „Pełkinie". 2) „Poprad" — A. Piotraszewskiego. 3) „Meczet" — St. Żarczewskiego.

Tot. zw. 5.50.

Gonitwa II. 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2.400 m. (płoty).

1) „Aztor" — H. Lewartowskiego (typ Dz. P.). 2) „Excelsior" — W. Ujejskiego. 3) „Sulimka" — M. Priske-Mencel. Wycofana: „Repeta".

Tot. zw. 9. franc. 6.50. 8.50.

Gonitwa III. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. 1.600 m.

1) „Happy" — B. Zangena (typ Dz. P.). 2) „Cylma" — W. Ujciskiego (typ Dz. P.). 3) „Jaremcza" — M. Karatjejewa. Wycofana: „Ikwa".

Tot. zw. 5.50, franc. 5, 5.50.

Gonitwa IV. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1.000 m.

1) „Fair Agnes" — B. i K. Stasiewiczów (typ Dz. P.). 2) „Alfa" — H. Lewartowskiego (typ Dz. P.). 3) „Seton" — T. Wójcika. — „Kiran" i „Jena" zost. na starcie (zwrot stawek).

Tot. zw. 12.50, franc. 6, 6.50.

Gonitwa V. 500 zł. Dla 3 l. og. i kl., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst 1.600 m.

1) „Negrita" — B. Zangena (typ Dz. P.). 2) „Reine de Fleurs" — P. i St. Żarczewskich (typ Dz. P.). 3) „Datura" — M. Karatjejewa.

Tot. zw. 10, franc. 6, 6.50.

Gonitwa VI. 900 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. 2.000 m.

1) „Centuria" — J. Nowina-Krasuckiego. 2) „Noceur" — H. Lewartowskiego (typ Dz. P.). 3) „Apel" — L. Krzeczunowicza.

Tot. zw. 20, franc. 6.50, 5.50.

Gonitwa VII. 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo-arabskich. Dyst. 1.800 m.

1) „Pokotynka" — M. Kartjejewa (typ Dz. P.). 2) „Ips" — stajni „Pełkinie" (typ Dz. P.). 3) Silver Jubilee — R. hr. Potockiego.

Tot. zw. 15.50, franc. 6, 5.50.

Gonitwa VIII. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1.800 m.

1) „Rozmaryn" — stajni „Arabian" (typ Dz. P.). 2) „Niezłomny" — stajni „Warna". Wycofane: „Urchan", „Banco".

Tot. zw. 5.50.

Krwawa „zabawa" kamienicznych dozorców

(a) Wesoło zabawiali się wczoraj w jednym ze szynków przy ulicy Sykstuskiej dwaj dozorcy kamieniczni, Michał Zubar (ul. Słowackiego 16) i Włodzimierz Cybyk (ul. Kraszewskiego 1) w towarzystwie Rudolfa Kuczyńskiego, funkcjonariusza Zakładu Czyszczenia miasta. Gdy alkohol zawieruszył już ich umysły, wyszli ze szynku na ulicę, gdzie wnet wywiązała się pomiędzy nimi rozgłośna awantura. W czasie bójki Zubar ugodził Cybyka jakimś tępym narzędziem po głowie tak, że musiano wzywać Pogotowie Ratunkowe. Interwencję posterunkowemu starał się udaremnić Kuczyński, który został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

ZDERZENIE ROWERZYSTY Z SAMOCHODEM

(a) Samochód nr. 42.596, lewym błotnikiem potrącił wczoraj na ulicy Batorego przejeżdżającego rowerem Zygmunta Trytkę z Krzywczyc. Rowerzysta spadł z roweru i doznał potłuczenia głowy. Rower został znacznie uszkodzony.

WYCHOWAŁA SOBIE GAGATKA!

(a) Dozorczyni kamienicy nr. 19 przy ulicy św. Anny, Bronisława Turczyńska, zawiadomiła policję, iż wychowanek donoszącej, Michał Dylewski, ugodził ją tak silnie jakimś narzędziem, iż doznała złamania ręki powyżej łokcia. Brutalnym gagatkiem zajęła się policja.

PRZYSZLI, WYPILI I... NIE ZAPŁACILI

(a) Do szynku Romana Szypora przy ulicy Janowskiej, przybyli wczoraj dwaj bracia Michał i Stanisław Matiaszczukowie a po spożyciu kolacji, obficie zakraplanej alkoholem, gdy rachunek wynosił 22 zł. — zbiegli ze szynku bez śladu.

Z sali sądowej

Sprawa fałszywego podpisu

(—) Sędzia okręgowy we Lwowie, Czesław Słomski wynajął mieszkanie u Jakuba i Laury Kauferów, właścicieli kamienicy przy ulicy Senatorskiej l. 7 i zawarł z nimi umowę pisemną 17-go stycznia 1936, w której określono czynsz na 50 zł.

Wkrótce jednak między gospodarzami a lokatorem wynikły nieporozumienia, które oparły się o sąd. Kauferowie przedstawili sądowi inny akt umowy, a sędzia Słomski zarzucił im, że sfałszowali jego podpis i wniósł przeciw nim doniesienie karne.

Rozprawa odbyła się we czwartek pod przewodnictwem s. o. Michalego. Oskarżał wiceprokurator Epler, bronili adw. Axer i b. prok. Gürtler. Proces odroczono celem przesłuchania nowych świadków.

Król cygański oskarżony o udział w bójce

(—) Przed sądem lwowskim odbyła się we czwartek rozprawa przeciw cyganom z samym królem cygańskim, Stefanem Kwiekiem na czele. Akt oskarżenia odnosi się jeszcze do czasów, kiedy oskarżony nie był jeszcze królem, został nim bowiem dopiero przed kilkoma miesiącami.

Dnia 25 listopada 1936, odbyła się rozprawa przeciw dwu bandom cyganów, polskich i rumuńskich. Sąd uwolnił polskich cyganów od winy i kary, a wtedy na korytarzu napadli na nich zasądzeni cyganie rumuńscy. W czasie bójki Adam Goman przebił nożem Woszę Kwieka.

Uczestnicy bójki: Adam i Gustaw Gomanowie, oraz Stefan Kwiek zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych. Sędzia okr. dr. Słowik skazał Adama Gomana na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary, a króla cyganów Stefana Kwieka i Gustawa Gomana uwolnił. Król cygański, który musiał na rozprawę jechać aż z Tarnowa, domagał się zwrotu kosztów podróży, co jednak oskarżonym nie przysługuje.

NOŻOWIEC Z UL. PEŁTEWNEJ

(a) W czasie bójki, jaka w dniu wczorajszym o południowej porze rozegrała się na ulicy Pełtewnej, K. Szoch (ul. Korzeniowskiego 7) zraniony został nożem przez T. Weina (Pod Dębem 5).

KRONIKA MAŁOPOLSKI



INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

...program radjowy.

PIĄTEK, 2 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Lw. „Dzień dobry najmłodszym" — aud. por. dla dzieci: „Opowieść o małym słoniątku" — J. Rogosz Colonna-Walewskiej, oraz piosenki i melodie dla dzieci. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 14.15 Lw. Muzyka popularna z płyt. — W przerwie: Pogadanka sportowa. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiad. gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 „Cuda-cudeńka" — wesoła aud. dla dzieci. — 15.30 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Lw. Muzyka operetkowa w wyk. ork. Rozgłośni lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 16.45 „Autem przez Huculszczyznę" — pogadanka. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Piękna nasza Polska cała". — 17.55 Lw. „Hallo!—Uwaga!". — 18.00 „Sztuczne hormony i witaminy" — pogadanka. — 18.10 Popularne utwory fortepianowe. — 18.45 Nowości literackie. — 19.00 Recital śpiewaczy Korolkiewicza. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Radca Stroń na Wystawie Radiowej". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Dialog o literaturze: „Poeta i tłumacz" — opr. dr. Włodz. Lewika. Wykonawcy: Autor i St. Rogowski. — 21.10 Koncert rozrywkowy. — 21.50 Wiad. sportowe. — 22.00 Lw. Wiad. sportowe lokalne. 22.05 Lw. Koncert życzeń. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wiecz. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.30 Sofia. „Tosca" — opera Pucciniego.
20.00 Londyn Reg. Koncert Beethovenowski z Queen's Hallu.
20.15 Berlin. Koncert symfoniczny.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny z Vichy.
21.00 Bruksela flam. Koncert symfoniczny.
21.15 Strasburg. „Służąca — panią" — opera komiczna Pergolesiego.

Z Rzeszowa

UTWORZENIE EKSPOZYTURY FUNDUSZU PRACY. W Rzeszowie otwarta została obecnie w miejsce dotychczasowej delegatury, Ekspozytura Funduszu Pracy. Kierownikiem Ekspozytury mianowany został Stanisław Wrzos, pochodzący z Tomaszowa. Ekspozytura obejmować będzie 4 powiaty: rzeszowski, kolbuszowski, niżański i tarnobrzeski, przy czym w Nisku utworzona została delegatura Funduszu Pracy, a wszystkie instytucje zastępcze z tych terenów podlegać będą ekspozyturze rzeszowskiej. Ze względu na ważne zadania, oczekujące Rzeszów w związku z rozwojem C. O. P., ekspozytura spełniać będzie ważną i specjalną rolę przy pośrednictwie pracy, doszkalaniu młodzieży i doroslych w specjalnych zawodach, oraz regulowanie ruchem bezrobocia i rynkiem pracy. Ponieważ dotychczasowy lokal ekspozytury nie odpowiada warunkom pracy, Zarząd miejski oddaje w najbliższym czasie do dyspozycji ekspozytury nowy obszerny lokal przy ulicy Lwowskiej. Specjalnym zadaniem Ekspozytury będzie udzielanie informacji o możliwościach osiedlenia się placówek rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych.

Z Przemyśla

Zebranie Oddziału O. Z. N. w Dubiecku

Onegdaj odbyło się w Dubiecku pow. Przemyśl zebranie Oddziału O. Z. N. W zebraniu wzięło udział około 100 osób. Zebranie zagaił przewodniczący p. W. Miśniakiewicz, następnie p. K. Fischer jako przewodniczący Obwodu wygłosił referat, w którym omówił dzisiejsze położenie gospodarcze i polityczne, oraz zanalizował najważniejsze tezy uchwalone przez Naczelną Radę O. Z. N. z sierpnie br. Po referacie p. Fischera, z kolei przemówił sekr. Obwodu p. Br. Filiciak, zobrazowując działalność partyj politycznych, działających na terenie powiatu. Wywiązała się b. żywa dyskusja, po której przedstawiciele poszczególnych gromad, należących do gminy Dubiecko, postanowili przystąpić do zakładania w odnośnych gromadach Kół O. Z. N., oraz ustalono program pracy na najbliższą przyszłość, a to w związku ze Zjazdem obywatelskim powiatu, który ma się odbyć w Przemyślu dnia 25 września b. r. (H. N.).

KURS DLA RZEMIEŚLNIKÓW I MISTRZÓW. W Przemyślu ma się odbyć pięcio-miesięczny kurs dla niekwalifikowanych rzemieślników i mistrzów, którzy nie ukończyli publicznej szkoły dokształcającej zawodowej i wskutek tego nie mogą być dopuszczeni do egzaminu czeladniczego lub mistrzowskiego. Warunkiem przyjęcia na kurs jest ukończenie 25 lat życia, oraz posiadanie świadectwa ukończenia nauki w zawodzie. Równocześnie Zarząd miejski wzywa wszystkich mistrzów, oraz firmy handlowe i przemysłowe na terenie m. Przemyśla do zapisania terminatorów i uczniów do szkół dokształcających zawodowych. (H. N.)

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONII T. S. L. Zarząd Koła T. S. L. w Niżankowicach urządził w ub. miesiącu 10 półkolonij dla dzieci, a to: w Niżankowicach, Malhowicach, Zabłotcach, Młodonicach, Wielunicach, Paćkowicach, Podmojscach, Sierakościach, Fredropolu i Koniuszy. Na półkoloniach przebywało 276 dzieci. Na zakończenie odbyły się w Niżankowicach w Domu Ludowym popisy złożone z pieśni, deklamacyj, inscenizacyj i sztuczek. W popisach wzięła udział młodzież ze wszystkich półkolonij, oraz władze państwowe i samorządowe przemyskie i miejscowe. (HN)

Z Zimnej Wody

Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Ubiegłej niedzieli odbyło się w Zimnej Wodzie zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego, mające na celu zapoznanie starszego społeczeństwa z pracami i potrzebami młodzieży zgrupowanej w miejscowym Oddziele Z. S. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich sfer starszego społeczeństwa. Posiedzenie zagaił prezes Strzelca Jarosz, kierownik miejscowej szkoły powszechnej, po czym z ramienia Komendy VI Okręgu Z. S. przedstawił zebranym mgr. Juszczak obecne dążenia i zadania Związku Strzeleckiego. Po referacie wywiązała się dyskusja, w czasie której dyr. Zypowski podkreślił potrzebę ścisłej współpracy starszego pokolenia z młodszym, ażeby młodzież mogła oprzeć swój zapał do pracy o doświadczenie starszych.

Działalność Z. S. winna dążyć do moralnego uzbrojenia społeczeństwa polskiego, gdyż historia największych zwycięstw polskich wskazuje na to, że były one zwycięstwami ducha — Grunwald, Kirchholm, Częstochowa, Cud nad Wisłą, są najlepszym dowodem zwycięstwa polskiego ducha nad przemocą fizyczną i uzbrojeniem wroga. — Dlatego też Związek Strzelecki winien oprzeć wychowanie młodzieży na wielkich tradycjach rycerzy sienkiewiczow skich z Potopu, Ogniem i Mieczem i Pana Wołodyjowskiego.

Po zebraniu obecni zdeklarowali przystąpienie do Związku Strzeleckiego.

Na uwagę zasługuje wysiłek Oddziału przy zorganizowaniu bardzo ruchliwej sekcji szachowej, która dostarcza godziwej rozrywki nie tylko miejscowym członkom Z. S. ale i przyjezdnym ze Lwowa wycieczkowom, szukającym w podmiejskiej miejscowości letniskowej wytchnienia po pracy we Lwowie.

Z Kolomyi

DOŻYNKI SZLACHTY W OSTROWCU. W Ostrowcu pow. Kołomyja odbyły się w niedzielę wzorem Utorop dożynki szlacheckie. Na uroczystości tej obecni byli starosta kołomyjski p. Szarewski z małżonką, oraz przedstawiciele Zarządu pow. Związku Szlachty Zagrodowej z Kołomyi. Po uroczystościach dożynkowych odbyła się zabawa, z której dochód przeznaczono Kołu Szlachty w Winogradzie na zakupienie konia z rzędem dla kołomyjskiego pułku strzelców. Należy dodać, że wiele starań w organizacji święta dołożył wójt gminy zbiorowej, p. Koweniak i kom. p. p. Kurek.

NOWE KOŁO SZLACHTY ZAGRODOWEJ. Onegdaj w Zabłotowie powstało nowe Koło Szlachty, na którego czele stanął jako prezes ks. kanonik Michał Rozlepiło.

Z Tarnopola

PROCES O ROZRZUCANIE ULOTEK. Onegdaj odbył się przed Sądem Okr. w Czortkowie proces przeciwko Hilaremu Wasylowowi, oskarżonemu o rozrzucanie ulotek O. U. N. w Kowalówce pow. buczackiego. W wyniku rozprawy został Wasylów skazany na trzy lata więzienia.

Ze Stanisławowa

WŁAMANIE DO URZĘDU GMINNEGO. Nieznani sprawcy włamali się nocą do kancelarii gminy zbiorowej w Rozdole pow. Żydaczów. Drzwi biura otworzyli dobranym kluczem, po czym w pokoju wójta rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali gotówkę w kwocie 428 zł.

CAŁA RODZINA POKĄSANA PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA. W Kniażu pow. Śniatyn, pies właściciela majątku Józefa Jaruzelskiego wściekł się i pokąsał osiem członków rodziny Jaruzelskiego, oraz 4 osoby z pośród służby, po czym pobiegł do Załucza, gdzie pokąsał jednego wieśniaka, oraz kilkanaście psów chłopskich, aż wreszcie został zabity. Wszystkie pokąsane osoby zostały natychmiast poddane odpowiednim zabiegom profilaktycznym.

KATASTROFA KOLEJOWA POD CZERNIOWCAMI. Jak donoszą z Rumunii, dnia 27 b. m. na stacji kolejowej Pascani pod Czerniowcami pociąg osobowy najechał na pociąg towarowy, stojący na tej stacji. Rozbite zostały trzy wagony pociągu osobowego. Ofiar w ludziach nie było. Wskutek zatarasowania toru, pociąg pośpieszny nr. 302, kursujący na linii Bukareszt—Warszawa, w dniu tym w ogóle do Śniatynia nie przybył, a pasażerowie w liczbie 6 osób, którzy jechali tym pociągiem, zostali przywiezieni do Śniatyna specjalnym pociągiem, złożonym z parowozu i jednego wagonu, sformowanym w Czerniowcach.

ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONII ZW. SZLACHTY ZAGRODOWEJ W ROSULNEJ. W Rosulnej pow. stanisławowskiego odbyło się uroczyste zakończenie półkolonii, urządzone staraniem lokalnego Koła Zw. Szlachty Zagrodowej. Na uroczystość tę przybyli delegaci Zarządu Okr. Z. S. ze Stanisławowa i delegacje kół z Żurak, Staruni i Maniawy oraz miejscowa brać szlachecka. W imprezie tej, na którą złożyło się przedstawienie, śpiewy i deklamacje wykonane przez dziatwę, wzięło udział 150 osób starszych i ok. 50 dzieci.

Ze Stryja

POŚWIĘCENIE KAPLICY W GROEDLOWIE. Onegdaj odbyła się w Groedlowie ad Skole nader podniosła uroczystość poświęcenia kaplicy przydrożnej, wybudowanej staraniem firmy br. Groedel. Kaplica drewniana w stylu zakopiańskim, przepięknie położona nad brzegiem Oporu, z dala widoczna na tle wspaniałego krajobrazu górskiego, stanowi piękny pomnik. Akt poświęcenia poprzedziła procesja z kościoła parafialnego w Skolem, prowadzona przez ks. kanonika W. Cyrwusa. W procesji wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, obywatelstwa oraz właściciele, urzędnicy i robotnicy firmy

Z Sądowej Wiszni

WYBUJAŁA FANTAZJA BEZROBOTNEGO KELNERA. Onegdaj w w nocy do pełniącego służbę urzędnika ruchu, Jaroszyńskiego, na stacji w Sądowej Wiszni, zgłosił się Wasyl Kowaciw, bezrobotny kelner i złożył sensacyjne zeznania. Oto co stworzyła fantazja człowieka chcącego zwrócić na siebie uwagę władz. Siedząc, jak zeznaje, w barze lwowskim „Pomorzanka", słyszał jak dwaj elegancko ubrani osobnicy rozmawiali o tem, że mają wysadzić w powietrze jakąś fabrykę w Łańcucie i otrzymać za to 10 tysięcy złotych; aby nie zwrócić na siebie uwagi policji, wysiąść mieli w Rogożnie koło Łańcuta. Wobec tego Kowaciw zabawił się w detektywa i siadł do pociągu, którym jechać mieli wyimaginowani osobnicy. W drodze, jak brzmi dalsze zeznanie, osobnicy zorientowali się, że są śledzeni i wyrzucili śledzącego ich Kowaciwa z pędzącego pociągu, tuż za stacją Sądowa Wisznia. Zeznania te wzbudziły pewne podejrzenia u dyżurnego ruchu Jaroszyńskiego, który zażądał od Kowaciwa wylegitymowania się, po czym zawiadomił policję w Przemyślu i we Lwowie, zaś Kowaciwa skierował w asyście robotnika stacyjnego do miejscowego Posterunku Policji. Przyparty we wstępnych dochodzeniach przez policję, przyznał się, że całą tę historię zmyślił i jak dalej śledztwo wykazało, Kowaciw jechał bez biletu, a w obawie przed konduktorem przeprowadzającym kontrolę biletów wyskoczył z pociągu, nie doznając najmniejszych obrażeń. Wymieniony fantasta za wprowadzenie władzy w błąd został aresztowany i osadzony w miejscowym areszcie. („Ejot")

ZABÓJSTWO. Na tle osobistych porachunków wynikła onegdaj w gromadzie Bortiatyn, między dwoma parobkami, a to Mikołajem Szymczyszynem, a Pomirką, bójka, w rezultacie której Pomirko odniósł szereg pchnięć nożem w brzuch. Poszkodowanego odwieziono do szpitala we Lwowie, gdzie przed dokonaniem operacji zmarł. Sprawcę zabójstwa aresztowano i osadzono w miejscowym areszcie. („Ejot").

Rozbudowa Szkła-Zdroju

Jak się dowiadujemy, Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie przystępuje w październiku r. b. bezpośrednio po zakończeniu sezonu kąpielowego do rekonstrukcji i rozbudowania swej lecznicy mineralno-siarczanej w Szkle-Zdroju. W ciągu kilku miesięcy zostanie dobudowane 1-piętrowe skrzydło, tak, że w następnym sezonie lecznica będzie już dysponować ponad 100 łóżkami w miejsce dotychczasowych 60. W ten sposób kosztem 120 tys. zł. lecznica w Szkle rozbudowana zostanie niemal podwójnie i przynajmniej na pewien czas sprosta wzrastającemu z roku na rok zapotrzebowaniu tak Ubezpieczalni Lwowskiej, jak i innych, które coraz liczniej nadsyłają kuracjuszy, szczególnie z Małopolski Wschodniej i Wołynia.

Szkło jest jednym z najstarszych zdrojów polskich. Wystarczy wspomnieć, że z leczniczej siły jego źródeł korzystali król Jan III Sobieski i Władysław IV. Wody mineralne wytryskające w ilości miliona litrów dziennie ujęte są w 2 źródła „Główne" i „Alkaliczne". Wody z tych źródeł używane są do celów kąpielowych i do picia. Woda ze źródła „Głównego" jest zimną hipotoniczną siarczanką gipsową z domieszką dwuwęglanów sodu, wapnia i magnezu, natomiast woda ze źródła „Alkalicznego" jest hipotoniczną siarczanką z domieszką alkaliów, z przewagą dwuwęglanu sodu. Wody te uzupełniają się wzajemnie. Siarczana używana jest do kąpieli i picia, alkaliczna o dużej wartości soli alkalicznej używana jest wyłącznie do kuracji pitnych.

Lecznica mineralno-siarczana Ubezpieczalni Lwowskiej jest przeznaczona przede wszystkich do leczenia chorych na gościec stawowy i mięśniowy na tle reumatycznym i artretycznym, oraz schorzenia zapalne nerwów obwodowych, jakoteż po urazach i zwichnięciach. Nadają się również do leczenia w Szkle późniejsze okresy zakażenia kiłowego, uporczywe schorzenia skórne i zatrucia ołowiem lub rtęcią. Dzięki obecności wysoko wartościowej borowiny i kąpieli ultrapotasowych zakres wskazań rozszerza się i na choroby kobiece. W r. 1937 leczono w sezonie 302 chorych. Ilość wydanych kąpieli wyniosła 6.362, nadto wykonano 2.544 masaży. Jest nadzieja, że po dokonanej rozbudowie i dodatkowych urządzeniach lecznica czynna będzie przez cały rok kalendarzowy.

Niemieckie samochody nie są dobre

„Neue Züricher Zeitung" w wiadomości z Wiednia pisze o żywym niezadowoleniu tamtejszych kół z samochodów fabrykacji niemieckiej, którymi zalewane są w ostatnim czasie rynki austriackie. Samochody fabrykowane są z lichego materiału i szybko się zużywają. Poza tym ukazała się w handlu znaczna ilość wozów już używanych, które są w dodatku sprzedawane po cenie wyższej niż wozy nowe.

OGŁOSZENIA

Wzmianka o przetargu

W Nrze 17 Dziennika Rozporządzeń Gminy miasta Lwowa z dnia 1 IX. 1938 r. ogłosiły Miejskie Zakłady Elektryczne przetargi publiczne

a) na dostawę wraz z montażem dwu pomp wraz z turbinami kotłów parowych,

b) na dostawę urządzenia do zmiękczania i odgazowania wody dla zasilania kotłów,

w obu wypadkach dla Elektrowni Persenkówka we Lwowie z terminem otwarcia ofert na dzień 30 września 1938 r. 3644

2. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 265/2/37

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 6 września 1938 r. o godzinie 10-tej w lokalu Księgarni Lwowskiej we Lwowie, Akademicka 16, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

100 książek różnych dzieł naukowych wartości 1000 zł.

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 22 sierpnia 1938 r. nie doszła do skutku wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 rozp. Rady Min. z dnia 25 VI. 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 6 IX. 1938 r. od godz 9—10-tej w lokalu Księgarni Lwowskiej, Akademicka 16.

Kierownik Urzędu Skarbowego
(podpis nieczytelny)

Nr. 126/38 US. Lwów 3645

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.